Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.632 A ★

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 33 (2303) Poniedziałek, 9. II. 1959 r. Cena 50 gr

ZDJĘCIU: (z prawej) el Eugeniusz Ajnenkiel generalny sprawozdaw- projektu uchwały o Na- dowym Planie Gospodar- ym i projektu ustawy dżetowej na rok 1959 w mowie z posłem Józefem cichowskim z Koszalina.
CAF — fot Wdowiński

„Chatka uchatków" ontynuuje rejs

RYŻ (PAP) 8 2.
aryski korespondent PAP, Moszkiewicz donosi:
o dłuższym, przymuso- postoju w małym por- algierskim Cherchel hatka Puchatków" wypły- ponownie na pełne mo- kontynuując swą podróż.

piątek po południu, o godzi- 17.30 szalupa została spostrze- przez samolot lotniczo- skich sił francuskich na wy- ści 30 mil morskich od wiadka Kahemis, w odległo- około 50 kilometrów na za- od portu Tenes.

hatka Puchatków" korzysta myślnych wiatrów, które chają łódź na zachód, zgod- z kierunkiem jej podróży. arze polscy zamierzają do- ć bezpośrednio do Tangeru jając Oran. Przyczyną zmia- pierwotnych planów podróży wielka strata czasu, wywo- unieruchomieniem szalupy z odu awarii w porcie Cher-

yły szef ochrony sobistej Hitlera a wolności

NN (PAP) 8. 2.
yły szef ochrony osobistej lera, generał SS Sepp Dietrich puszczony został w piątek z ienia w Landsberg — donosi ncja Reutera. Sepp Dietrich, y należał do czołowych oso- ości III Rzeszy, skazany zo- w maju ub. roku na 18 mie- y więzienia za udział w mor- stwach dokonanych w czasie cy długich noży" — tzw. pu- Roehma w 1934 r. Przedter- owe zwolnienie hitlerowca z ienia, jak oświadczył rzecz- bawarskiego ministerstwa wiedliwości, spowodowane chorobą Dietricha.

bdul Aref skazany a śmierć

NDYN (PAP) 8. 2.
ak donosi agencja Reute- sąd wojskowy w Bagda- ie skazał na śmierć b. wi- premiera, płk Arefa, o- rżonego o przygotowywa- zamachu na życie pre- ra rządu irackiego, Kas- a.

edług informacji Reute- wyrok ten został wydany bm., jednakże rozgłośnia gdadzka podała tę wiado- dopiero w sobotę wie- orem.

32 posiedzenie Sejmu

POSELSKA DYSKUSJA

nad budżetem i planem na rok bieżący

Następne posiedzenie 10 bm.

WARSZAWA (PAP) 8. 2.
W sobotę, 7 bm. Izba wznowiła obrady o godz. 9.30 przystępując do dalszego ciągu łącznej dyskusji nad projektami ustawy budżetowej i uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1959 oraz sprawozdaniami rządu z wykonania budżetu państwa i Narodowego Planu Gospodarczego wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1957.

Pierwszy w dyskusji tego dnia, a dwunasty z kolei zabrał głos pos. **Wincenty Karuga** (bezp.). Zajął się on sprawą sytuacji przemysłu górniczego, chemicznego, ciężkiego i energetyki na Ziemiach Zachodnich, podkreślając, że udział tych ziem w produkcji przemysłowej całego kraju stale rośnie.

Pos. Karuga przytoczył szereg cyfr i stwierdził, że przytoczone przez niego dane co do rozwoju Ziem Zachodnich zadają kłam wyssanym z palca informacjom części prasy zachodnio - niemieckiej o rzekomym upośledzeniu tych ziem w zakresie inwestycji, planowej odbudowy i rozbudowy urządzeń przemysłowych, zadają kłam rewizjonistycznej propagandzie odwetowców zachodnioniemieckich.

Kolejny mówca pos. **Bronisław Owsianik** (ZSL) porusza kilka problemów wiążących się z potrzebami rolnictwa. Wskazuje on m. in. na potrzebę jak najszybszej mechanizacji gospodarstw rolnych. Dostawy maszyn rolniczych rosną z roku na rok. Chłopi witając z zadowoleniem ten fakt domagają się podniesienia obecnie często bardzo niskiej jakości maszyn. Zmienić trzeba także asortyment tej produkcji. Kieratów i młocarń kieratowych jest zbyt dużo, a innych maszyn brak.

Mówca wysuwa także szereg postulatów dotyczących elektryfikacji wsi, zaopatrzenia chłopów w opał oraz w nawozy sztuczne.

Pos. **Wacław Balcerski** (bezp.) zajął się szczegółowo problemem gospodarki wodnej i przedstawił szczegółową kalkulację opłacalności budowy zbiorników i elektrowni wodnych.

Pos. **Henryk Skowron** (PZPR) poświęcił swe wystąpienie sprawom górnictwa węglowego. Zajął się on szczególnie sprawą wysokiej fluktuacji załóg w kopalniach węgla, co w znacznej mierze utrudnia naukę zawodu górniczego i osiągnięcie kwalifikacji zapewniających bezpieczną pracę w kopalni. Np. w ub. roku zmieniło się w kopalniach ok. 46 proc. zatrudnionych górników, nie licząc emerytów, którzy odeszli z pracy. Poza tym w dalszym ciągu w górnictwie występuje niedobór rąk do pracy, który w styczniu br. wyniósł ponad 6 tys. ludzi. W okresie letnim niedobór ten prawdopodobnie znacznie się powiększy.

Pos. **Józef Wanat** (PZPR) omawiając sytuację naszej energetyki przypomniał, że w roku ub. po raz pierwszy przemysł ten pokrył całkowicie zapotrzebowanie fabryk i ludności na energię elektryczną. Ta korzystna sytuacja jest wynikiem poważnych inwestycji, które rokrocznie zapewniają odpowiedni wzrost mocy.

Sytuację przemysłu naftowego omówił pos. **Stanisław Wais** (PZPR). Wskazał on na znaczne perspektywy rozwoju tej gałęzi gospodarki. Wiercenia w poszukiwaniu ropy i gazu ziemnego, przeprowadzane w ubiegłych latach, dały poważne wyniki. Wartość odkrytych ostatnio złóż gazu ziemnego ocenia się na 2 miliardy zł.

Plan i budżet resortu przemysłu lekkiego omówił pos. **Jan Szymański** (PZPR). Mówca podkreślił, że rok 1959 będzie okresem dalszego rozwoju tego przemysłu.

Mimo ciągłej poprawy jakoś-

★ Ciąg dalszy na str. 3

Józefina...

...Baker, słynna francuska artystka rewiowa wystąpi w Polsce.
Fot. — CAF

Zaginął trawler francúski

Na pokładzie było 12 osób

NDYN (PAP) 8. 2.
rytyjski samolot wojsko- , dwie łodzie ratunkowe i dowiec poszukują załogi wlera francuskiego „Mary igitte", z którego odebrano o 7 bm. depeszę radiową, że członkowie załogi opuścili statek.

Sygnały odebrano w momencie, gdy trawler znajdował się w okolicach wyspy Valentia u południowo-zachodniego wybrzeża Irlandii Na pokładzie „Mary Brigitte" było 12 osób.

Dulles w Bonn

Rewizjonistyczny wyskok Adenauera

BONN (PAP) 8. 2.
Sekretarz stanu Dulles po przeprowadzeniu rozmów w Londynie i w Paryżu przybył w sobotę do Bonn, by jeszcze w tym samym dniu rozpocząć konsultację z kanclerzem Adenauerem.

Dulles, witany na lotnisku przez Adenauera, oświadczył, że Zachód stoi przed koniecznością zajęcia wspólnego stanowiska wobec ostatnich posunięć radzieckich. Dodał on następnie, iż zgadza się z Adenauerem co do tego, że rewizja podstaw stosunków między Ameryką a Niemcami zachodnimi nie jest potrzebna, jednakże duże znaczenie ma skoordynowanie poglądów i zajęcie wspólnego stanowiska.

(O czym rozmawiał Dulles z de Gaulle'em — patrz str. 2.).

*

PARYŻ (PAP) 8. 2.
Jak podaje agencja AFP, Adenauer wystąpił w piątek wieczorem przed telewizją francuską odpowiadając na pytania dotyczące szeregu problemów aktualnej polityki światowej, a przede wszystkim problematyki niemieckiej i kwestii berlińskiej.

Adenauer oświadczył, iż „Niemcy z Polski i Sudetów powinni powrócić do siebie. Sprawa terminu i sposobu tego powrotu jest — dodał on — czymś odrębnym".

Skarby udostępnione społeczeństwu

WARSZAWA (PAP) 8. 2.
W dn. 7 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy rewindykowanych z Ottawy skarbów kultury narodowej, które po blisko 20-tu latach tułaczki powróciły do kraju.

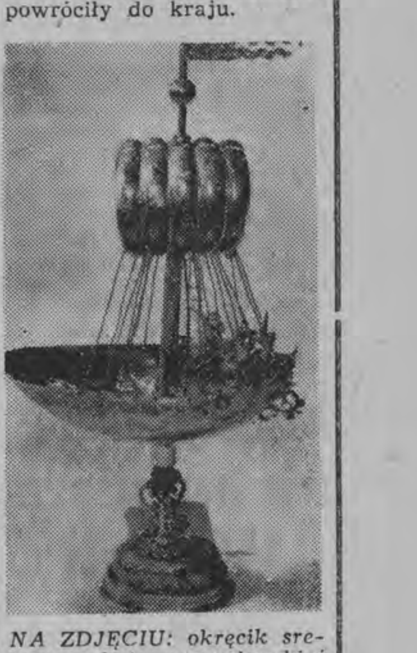

NA ZDJĘCIU: okręcik srebrny roboty norymberskiej z XVII w.
CAF — FOT Langda

Na wystawie oglądać można takie pamiątki jak: Złoty Talar wybity z okazji zwycięstwa pod Chocimem, oryginalną tkaninę, haftowaną prawdopodobnie przez Annę Jagiellonkę, serwis sułtański z XVII wieku, szachownicę z kości słoniowej, piękny zegar kafelkowy z początku XVII wieku wskazujący minuty, godziny, dni, miesiące, rękopisy utworów Chopina, wspaniałe dzieło genialnego wynalazcy druku — Biblia Gutenberga — jedna z 32 zachowanych do chwili obecnej w całym świecie, odbitych na papier.

Za 29 dni III ZJAZD PZPR

W głębokich lasach...

Pisząc o czynach zjazdowych powtarzamy często: załoga fabryki zobowiązała się... cała wieś wyszła budować drogę...

Dzieje się tak dlatego, że ruch czynów przedzjazdowych jest bardzo masowy. Czyny i zobowiązania poszczególnych jednostek giną wprost w masie zobowiązań całych środowisk. Nie znaczy to, że nie ma w naszym województwie zjawiska, iż poszczególni ludzie z racji swego zawodu lub stanowiska zobowiązują się na cześć III Zjazdu przysporzyć społeczeństwu wiele różnych nowych wartości. Charakterystycznym przykładem jest zapoczątkowany łańcuch współzawodnictwa między leśniczymi Nadleśnictwa w Gołdapi.

Oto leśniczy z Kumieci, Józef Gołębicki, wezwał leśniczego Jana Ekstowicza z Żylin do współzawodnictwa o najlepszą jakość zalesień i produkcji szkółkarskiej. Natomiast leśniczy Franciszek Przestrzelski z Hajnówki wezwał leśniczego z Ostrówek do współzawodnictwa o najlepszy stan lasu i jego ochronę.

Dalsze ogniwa tego łańcucha, to wezwanie Wacława Błacha z Budwieci, który chce współzawodniczyć z Władysławem Puczyłowskim z Boczek. Ci leśniczowie współzawodniczą o najbardziej racjonalną eksploatację lasów. Czy wreszcie wezwanie Henryka Żyndy z Jędrzejewa, który wezwał Józefa Kibitielskiego z Ostrówek do współzawodnictwa o najlepszą jakość i największą ilość produkcji szkółek leśnych.

Powołana została już komisja, która oceni wyniki współzawodnictwa leśniczych w końcu bieżącego roku gospodarczego. (lk)

Inwazja mgły nad Europą północno-zachodnią

LONDYN (PAP) 8. 2.
Gęsta mgła, która spowiła wielki obszar Europy północno-zachodniej, stała się w piątek przyczyną kilku katastrof w portach i na morzach.

W Hamburgu prom „Wischhafen" zderzył się we mgle z 11000-tonowym motorowcem izraelskim i zatonął. Szczęśliwie obyło się bez ofiar.

W pobliżu Nyborgu (Dania) zderzyły się dwa promy kolejowe. Oba zdołały dopłynąć bezpiecznie do portu.

W nocy z czwartku na piątek wschodnioniemiecki kuter rybacki zderzył się na Bałtyku ze szwedzkim tankowcem „Mercia" i zatonął. Załogę kutra uratowano.

... i nad Polską

WARSZAWA (PAP) 8. 2.
Skutki mgły, która utrzymywała się od dłuższego czasu nad całym prawie krajem, szczególnie dotkliwie odczuła kolej, głównie w okręgach południowych i zachodnich. Np. na Śląsku i w okręgu wrocławskim mgła spowodowała duże komplikacje w ruchu pociągów.

Wskutek zwolnionego tempa pracy zmalał załadunek towarów i na węzłach kolejowych zgromadziły się duże ich ilości, czekając na przewiezienie.

Słaba widoczność na szlakach kolejowych zmuszała maszynistów do bardzo ostrożnej i powolnej jazdy, wskutek czego opóźniały się pociągi.

8 ofiar katastrofy autobusowej pod Chodzieżą

POZNAŃ (PAP) 8. 2.
W piątek na oblodzonej szosie pod Chodzieżą zderzyły się dwa autobusy. W wyniku katastrofy na miejscu poniosły śmierć 4 osoby, dwie zaś zmarły w drodze do szpitala. 28 osób ciężko rannych odwieziono do szpitali w Chodzieży i Pile. W kilkanaście godzin po wypadku zmarło 2 dalszych pasażerów, a 3 w stanie bardzo ciężkim przewieziono w sobotę do klinik chirurgicznych w Poznaniu.

Dochodzenia trwają. Obaj kierowcy zostali aresztowani.

Radziecko-chińska umowa o rozszerzeniu współpracy gospodarczej

MOSKWA (PAP) 8. 2.
Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. S. Chruszczow** i premier Rady Państwowej **ChRL Czou En-lai** podpisali 7 lutego na Kremlu umowę o dalszym rozszerzeniu współpracy gospodarczej między obu krajami.

Umowa, będąca uzupełnieniem do zawartych już porozumień w sprawie udzielenia przez Związek Radziecki pomocy technicznej w uprzemysłowieniu Chińskiej Republiki Ludowej, przewiduje budowę 78 wielkich zakładów przemysłu metalurgicznego, chemicznego, węglowego, naftowego i innych gałęzi przemysłu, jak również elektrowni.

Według umowy, organizacje radzieckie wykonają prace badawcze i projektowe, dostarczą sprzętu przemysłowego, niektórych materiałów, jak również wyślą do Chińskiej Republiki Ludowej niezbędną liczbę specjalistów dla udzielania pomocy technicznej w budowie, montażu i uruchomieniu przedsiębiorstw

O wolność dla Glezosa

LONDYN (PAP) 7. 2.
Opublikowano tu oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, J. Gollana, skierowane do rządu greckiego, a wyrażające ostry protest przeciwko aresztowaniu Manolisa Glezosa i deportowaniu go z Grecji bez wyroku sądowego. Glezesowi grozi kara śmierci.

Po ustąpieniu 6 ministrów

Rekonstrukcja rządu irackiego

KAIR (PAP) 8. 2.

Jak podaje bliskowschodnia agencja prasowa MEN, w dniu 6. bm. 6 ministrów w rządzie premiera Kassema podało się do dymisji. Według doniesień, jakie nadeszły z Bagdadu są to ministrowie: orientacji narodowej, opieki społecznej, handlu, zdrowia oraz minister stanu i minister spraw zagranicznych Dżomard.

Jak podało w niedzielę radio Bagdad, ogłoszono już nowy skład rządu irackiego. Premierem i ministrem obrony pozostaje nadal gen. Kassem.

SEGNI kandydatem na premiera Włoch

RZYM (PAP) 8. 2.

Antonio Segni wicepremier i minister obrony w rządzie Fanfaniego podjął się misji utworzenia nowego rządu włoskiego.

Desygnowanie Segniego na premiera wywołało dość duże poruszenie we włoskich kołach politycznych, gdyż zostało ono przyjęte jako ustąpienie prezydenta pod naciskiem przywódców chadeckich.

Przed paroma dniami prezydent Gronchi postanowił powierzyć misję utworzenia nowego rządu chadeckiemu ministrowi spraw zagranicznych w rządzie Fanfaniego, Tambroniemu. Spotkało się to jednak ze sprzeciwem ze strony obecnego kierownictwa chrześcijańskiej demokracji, które wysunęło właśnie kandydaturę Segniego.

Dramat nocy poślubnej

RZYM (PAP) 8. 2.

W miejscowości Bucciano koło Neapolu odbył się ślub 24-letniego Luigi Pucci z 19-letnią Antoiniettą Ferrara. Obrzędowi ślubnemu w kościele przyglądało się setki wiedzionych ciekawością ludzi, ponieważ jeszcze niespełna rok temu pan młody był piękną młodą dziewczyną i nosił imię Luigina.

Na początku 1958 roku Luigina zauważyła, że jej ciało ulega ciekawym zmianom. Kiedy zwróciła się z prośbą o poradę do pewnego lekarza neapolitańskiego, ten ostatni zalecił jej zabieg chirurgiczny. Luigina zniknęła z domu, zaś po dwóch miesiącach wróciła do Bucciano... ale już w męskim stroju i z imieniem krótszym o dwie końcowe literki. Wydawało się, że wszystko jest w porządku. Luigi poznał Antoiniettę i wziął z nią ślub.

Tu jednak sprawa zaczęła się komplikować. W noc poślubną Luigi opuścił młodą małżonkę i tłumacząc się, że ma „niezwykle ważne powody", wyjechał nagle do swojego lekarza w Neapolu.

Ci spośród mieszkańców Bucciano, którzy znają już całą historię, podają w wątpliwość skuteczność zabiegu chirurgicznego, jaki przeszedł Luigi.

Bezskutecznie...

W przeddzień głosowania odbyła się w Zurychu nocna demonstracja. Z palącymi się pochodniami i transparentami przeszły kobiety ulicami miasta, domagając się politycznego równouprawnienia. Bezskutecznie!

Fot. — CAF

O czym rozmawiał Dulles z de Gaulle'em

★ Konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych

★ Odpowiedź na notę ZSRR

★ Sprawa Niemiec i Berlina

PARYŻ (PAP) 8. 2.

Dwu i pół godzinna rozmowa Dullesa z de Gaulle'em dotyczyła przede wszystkim — jak podaje agencja France Presse — dwóch głównych problemów:

1) Odpowiedzi zachodniej na notę radziecką (z 10 stycznia) dotyczącej zwołania konferencji w sprawie Berlina i traktatu pokojowego z Niemcami;

2) ustalenia wspólnego stanowiska Zachodu wobec takiej konferencji.

W odniesieniu do pierwszego z tych problemów AFP uważa za pewnik, że odpowiedź zachodnia na notę radziecką nie będzie zawierała żadnej propozycji w sprawie daty zwołania konferencji czterech mocarstw. Przypuszczalnie datę tę ustali się dopiero po powrocie Macmillana z Moskwy (4 marca) i po złożeniu przez niego informacji o rozmowach, jakie odbył z Chruszczowem.

Oficjalny rzecznik francuskiego ministra spraw zagranicznych po konferencji Dullesa z de Gaulle'em powiedział na konferencji prasowej, że data, miejsce i porządek dzienny konferencji czterech mocarstw powinny być ustalone w porozumieniu ze Związkiem Radzieckim.

Odpowiedź, nad której redakcją pracują obecnie eksperci czterech krajów zachodnich w Waszyngtonie, ograniczy się — jak twierdzi AFP — do zapewnienia, że Zachód gotów jest do przedyskutowania całokształtu problemu niemieckiego i do rozpoczęcia rokowań.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapewnił na konferencji prasowej, że odpowiedź ta zostanie przekazana Związkowi Radzieckiemu przed wyjazdem Macmillana do Moskwy, tzn. przed 21 bm.

Relacje agencji prasowych i dzienników zapewniają, że Zachód nie odrzuca idei pewnej współpracy między obu państwami niemieckimi. Prasa amerykańska twierdzi, że propozycja Związku Radzieckiego, dotycząca stworzenia konfederacji dwóch państw niemieckich, została uważnie przestudiowana przez Waszyngton. Nie można wykluczyć możliwości, że Zachód wysunie również sugestie innych form współpracy.

2 tys. osób z 40 krajów weźmie udział w Światowym Kongresie Esperantystów w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 8. 2.

44 Światowy Kongres Esperantystów, który — pod protektoratem Prezesa Rady Ministrów — odbędzie się w dniach 1—9 sierpnia br. w Warszawie — jak wykazują spisy zgłaszających się uczestników — zgromadzi ok. 2 tys. przedstawicieli ruchu esperanckiego z 40 krajów.

Celem kongresu, połączonego z obchodem 100 rocznicy urodzin twórcy esperanta — L. Zamenhofa, jest przede wszystkim poparcie idei pokoju i solidarności międzynarodowej poprzez najszersze upowszechnienie esperanta.

W okresie trwania kongresu przewidziane są w całym kraju różnego rodzaju imprezy artystyczne i kulturalne, a także wykłady uczonych z całego świata. Odbędą się również liczne spotkania środowiskowe, m. in. nauczycieli, prawników, pisarzy i młodzieżowe.

Polskie Radio rozpocznie wkrótce nadawanie (w programie dla zagranicy) audycji w języku esperanto oraz komunikatów o zbliżającym się kongresie. W bież. roku ukażą się pierwsze numery miesięcznika „Polska" w języku esperanto.

50 rocznica śmierci M. Karłowicza

8 lutego minęło 50 lat od dnia śmierci znanego kompozytora polskiego — Mieczysława Karłowicza.

NA ZDJĘCIU. Mieczysław Karłowicz.

Toto-Lotek

W losowaniu konkursu Toto-Lotek w dniu 8. 2. 1959 r. padły następujące numery: **8, 10, 11, 12, 38, 44** i dodatkowy **42.**

Przerwano poszukiwania rozbitków z „Hansa Hedtofta"

KOPENHAGA (PAP) 8. 2.

W piątek rząd duński postanowił oficjalnie przerwać akcję poszukiwania rozbitków ze statku „Hans Hedtoft", który zatonął 30 stycznia na południe od Grenlandii zderzywszy się z górą lodową.

Oznajmiono jednak równocześnie, że kilka małych statków duńskich będzie nadal patrolować wody w pobliżu wybrzeży Islandii, w nadziei na znalezienie choćby jakichś szczątków rozbitego statku.

Ciekawostki ZE ŚWIATA

W Neustadt (NRF) władze pocztowe wyposażyły listonoszów w „nożne" kilometromierze. Użycie tych przyrządów pozwoli zmierzyć dokładnie codzienną drogę każdego z listonoszów, a następnie przydzielić im możliwie jednakowo czasochłonne rejony.

*

54 letni kolejarz Gault, Irlandczyk z pochodzenia wygrał tu 300.684 funtów szterlingów (841.815 dolarów) w totalizatorze sportowym). Gault wysłał jeden kupon za dwa pensy.

*

W tym roku minie 100 lat od czasu zainstalowania na wieży gmachu parlamentu brytyjskiego słynnego zegara Big Ben.

Nieznany osobnik jeżdżący na rowerze po wąskich uliczkach Tokio poranił nożem 21 kobiet i młodych dziewcząt. Jedna z ofiar 16-letnia dziewczyna zmarła wskutek upływu krwi. Po ulicach dzielnicy, w której grasował rozbójnik, krążą ustawiczne patrole policji. Kobiety z tej dzielnicy starają się nie wychodzić z domu po zapadnięciu zmroku. Policja tokijska przypuszcza, iż groźny napastnik jest prawdopodobnie człowiekiem chorym umysłowo.

W Hauston (Texas) policja aresztowała młodą parę małżeńska za sprzedaż dwóch 8-letnich chłopców-bliźniaków. Rodzice, którzy sprzedali dzieci za 300 dolarów, Mary i Clark Stillion oświadczyli policji, iż postąpili tak dlatego, ponieważ znajdowali się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej. Ojciec rodziny Clark od 4 lat jest bezrobotny.

*

W Tokio podano oficjalnie, że ślub japońskiego następcy tronu księcia Akihito z Miczlko Szoda odbędzie się 10 kwietnia br. Koszty przyjęcia weselnego mają wynieść około 26 milionów jenów (72 tys. dolarów).

Morderca 7-osobowej rodziny skazany na śmierć

OPOLE (PAP) 8. 2.

Sprawa potwornego mordu, który wstrząsnął społeczeństwem Opolszczyzny, znalazła się po raz drugi w sądzie wojewódzkim w Opolu. Była to rozprawa rewizyjna przeciwko 20-letniemu Edmundowi Słabemu, mordercy 7-osobowej rodziny Heluszków ze wsi Smarchowice pod Namysłowem.

Edmund Słaby w sierpniu 1957 r. zamordował Jana i Stanisławę Heluszków uderzeniami siekiery oraz udusił ich 5 dzieci, po czym zrabował kurtkę skórzaną i 5 tys. zł w gotówce.

Wydany rok temu wyrok śmierci Sąd Najwyższy — na skutek apelacji obrony — uchylił, zalecając rozpatrzenie sprawy z udziałem biegłych psychiatrów. Ponowny 4-dniowy proces dowiódł w pełni, iż zwyrodniały morderca nie cierpi na żadne zaburzenia psychiczne. Został on po raz drugi skazany na karę śmierci.

STRAUSS: Luftwaffe otrzyma 300 samolotów typu „Starfinghter"

BONN (PAP) 8. 2.

Luftwaffe otrzyma 300 samolotów typu „Starfinghter" — oświadczył na konferencji prasowej w piątek boński minister obrony Strauss. Decyzję ministerstwa uzasadnił on twierdzeniem, iż samoloty takie są obecnie **„najlepszymi myśliwcami świata".** Koszty zakupu 300 maszyn bojowych w USA wyniosą 1,5 miliarda marek.

Dwa wyroki śmierci w sprawie o zamach na Soustelle'a

PARYŻ (PAP) 8. 2.

Po sześciodniowej rozprawie sąd wojskowy w Paryżu skazał na karę śmierci dwóch uczestników zamachu dokonanego we wrześniu ub. roku na b. ministra informacji, a obecnie ministra stanu przy Prezydium Rady Ministrów Jacques Soustelle'a.

Trzeci z oskarżonych skazany został na dożywotnie ciężkie roboty, a trzej pozostali, którzy nie brali czynnego udziału w zamachu lecz tylko w jego przygotowaniu — na karę jednego roku więzienia i grzywną 10 tysięcy franków.

Przedzjazdowe wydawnictwo fotograficzne

Centralna Agencja Fotograficzna wydała specjalny zestaw zdjęć fotograficznych pt. „Przed III Zjazdem Partii.

Zestaw zawiera 20 plansz obejmujących swą tematyką główne zagadnienia dyskusji przedzjazdowej.

Cena zestawu (z opisami i przesyłką) złożonego ze zdjęć formatu 18 × 24 cm — 200 zł, 24 × 30 cm — 350 zł.

Zamówienia przyjmuje Centralna Agencja Fotograficzna, Warszawa, ul. Foksal 16.

Z OSTATNIEJ chwili

ROZMOWY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH GRECJI I TURCJI W SPRAWIE CYPRU

8 lutego w dalszym ciągu toczyły się rozmowy między ministrami Averoffem i Zorlu. Agencje zachodnie podkreślają, że niedzielne spotkanie odbyło się bez świadków i że obaj rozmówcy zachowują ścisłą dyskrecję na temat przebiegu rokowań. Korespondent AFP wskazuje na fakt przedłużenia rozmów do poniedziałku albo wtorku, tłumacząc to nieprzejednanym stanowiskiem przedstawiciela rządu tureckiego. Turcja domaga się utworzenia na Cyprze republiki federalnej, w której każda grupa narodowościowa miałaby swój rząd i parlament.

PRÓBY WYJŚCIA Z KRYZYSU RZĄDOWEGO WE WŁOSZECH

Antonio Segni, któremu prezydent Włoch Gronchi powierzył misję tworzenia nowego gabinetu, przeprowadził szereg rozmów z osobistościami reprezentującymi centrowe partie włoskie. I tak rozmawiał on z przywódcą socjaldemokratów — Saragatem, z przedstawicielem republikanów — Realem, chrześcijańskiej demokracji — Piccionim, Rumorem, Gufem, Tavianim i Andreottim. W poniedziałek będzie on kontynuował rozmowy z leaderami politycznymi. W najbliższą środę oczekuje się wspólnego posiedzenia deputowanych i senatorów chrześcijańsko demokratycznych w celu przeanalizowania bieżącej sytuacji.

ROZWÓJ HANDLU WIELKA BRYTANIA — ChRL

Brytyjski komitet rozwoju handlu międzynarodowego ogłosił dane dotyczące brytyjsko-chińskiej wymiany handlowej. Wynika z nich, że Wielka Brytania przykłada dużą wagę do rozwoju tego handlu i zaniepokojona jest konkurencją ze strony eksporterów zachodnioniemieckich. Raport komitetu przewiduje poważny wzrost handlu z Chińską Republiką Ludową w roku bieżącym w porównaniu do roku 1958, szczególnie w zakresie eksportu stali brytyjskiej do Chin.

OD ROKU 1920 LUDNOŚĆ ZSRR WZROSŁA O 66 MILIONÓW

Jak wynika z danych Centralnego Urzędu Statystycznego, z początkiem roku 1956 ludność ZSRR wynosiła 200 milionów 200 tys. osób. Od roku 1920, tj. od przeprowadzenia pierwszego powszechnego spisu ludności, liczba mieszkańców ZSRR wzrosła o 66 milionów.

Włoski karnawał

Tradycyjny pochód karnawałowy w Viareggio (nad. Zat. Genueńską w półn. Włoszech).

Fot. — CAF

Zielony szyld

★ Ciąg dalszy ze str. 3

gółowo analizowane i dostosowywane do potrzeb terenu. Nie może się przecież powtórzyć taka sytuacja, jaka zaistniała niedawno w Mońkach, gdzie w ciągu tygodnia powiat ten nie otrzymał ani kilograma mięsa.

Inwestycje – sprawa wielkiej wagi

Handel wiejski pracuje w niezwykle trudnych warunkach. Około 90 proc. budynków w których mieszczą się sklepy, magazyny, punkty skupu i inne placówki zaopatrzenia i zbytu, stanowią własność prywatnych właścicieli. Z tego tytułu płaci on rocznie 3 mln 660 tys. zł czynszu dzierżawnego. Gdyby te budynki miały jakie takie zaplecze i znajdowały się w jakim takim stanie, to jeszcze pół biedy! Ale w niektórych wypadkach to naprawdę drewniane rudery.

Zachodzi więc pilna potrzeba budowy nowych obiektów, a zwłaszcza magazynów i sklepów. Na ten cel, niezależnie od funduszów własnych spółdzielni, zostały poważnie zwiększone kredyty CRS oraz banku i wynoszą na rok bieżący ok. 32 mln zł. Są zatem wyższe o ok. 15 mln zł niż w roku 1957.

Ale nowe inwestycje, to nie tylko pieniądze. To również, a może przede wszystkim, dokumentacja prawna i techniczna, materiały budowlane i sama budowa (przedsiębiorstwa budowlane).

Niektórzy dyskutanci mówili o potrzebie uruchamiania przy gminnych spółdzielniach cegielni własnych. Wskazywano również na konieczność solidnego zainteresowania się prezydiów PRN przebiegiem sporządzania dokumentacji prawnej i technicznej przez podległe im wydziały i jednostki celem przyśpieszenia realizacji inwestycji spółdzielczości wiejskiej. **Chodzi przecież o to, że sprawa inwestycji, a w związku z tym stworzenie lepszych warunków dla handlu wiejskiego, jest nie tylko sprawą gminnych spółdzielni. W równym stopniu jest to również sprawa rad narodowych.**

Rady narodowe powinny w większym niż dotąd stopniu poczuć się współodpowiedzialnymi za całokształt pracy handlu wiejskiego. Widzieć w nim duże jeszcze niedomagania i braki, ale też widzieć jego trudności i wspólnie je eliminować. **Bo zarówno radom narodowym, jak i gminnym spółdzielniom przyświeca ten sam cel — dźwignięcie poziomu produkcji rolnej na Białostocczyźnie, dopomożenie chłopom pracującym w ich codziennym życiu i pracy nie pozbawionej jeszcze wielu trosk i kłopotów.**

MIECZYSŁAW CHAJA

W pow. dąbrowskim rozwija się akcja budowy szkół — pomników Tysiąclecia

W powiecie dąbrowskim rozwija się akcja budowy szkół — pomników Tysiąclecia. Podczas odbytego ostatnio plenarnego posiedzenia Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu powołano społeczny komitet budowy szkół — pomników oraz społeczny komitet budowy liceum ogólnokształcącego w Dąbrowie.

Obecnie, na terenie gromad powoływane są gromadzkie komitety budowy szkół. Jednocześnie w wielu gromadach przystąpiono już do zbierania środków pieniężnych i materiałów budowlanych do budowy szkół. W Dubaśnie na przykład, gdzie miejscowa ludność zamierza wybudować budynek szkoły czteroklasowej, przygotowano już plac, i zgromadzono ponad 30 tys. zł gotówką. Chłopi zamierzają sami zakupić cegłę, aby wiosną bież. roku móc już przystąpić do robót. Podobne przygotowania czynione są we wsiach Mołowiste, Lewki, Nowy Lipsk i innych.

Trwają również przygotowania do szybkiego rozpoczęcia budowy liceum ogólnokształcącego w Dąbrowie. Do społecznego komitetu budowy liceum napływają już pierwsze deklaracje pomocy w budowie ze strony kółek rolniczych. Na przykład kółka rolnicze w Jurzdyce i Nowej Wsi zobowiązały się przekazać na ten cel po 100 zł od członka kółka a kółka rolnicze: Trzyrzeczki, Sławno, Dubaśno, Chilmony, Jasionówka, Harasimowicze, Rogacze i Sieruciowce zobowiązały się zebrać po 50 zł od członka na budowę liceum.

Jednocześnie członkowie podstawowej organizacji partyjnej przy Prezydium PRN w Dąbrowie zobowiązali się w przeciągu trzech miesięcy (styczeń, luty i marzec br.) przekazać na budowę liceum po 10 proc. poborów i wezwali do podejmowania podobnych zobowiązań członków innych organizacji partyjnych z powiatu. (sg)

Rosną szeregi partii

W okresie poprzedzającym III Zjazd partii rośnie ilość zobowiązań podejmowanych przez ludzi pracy. Charakterystycznym momentem tego okresu jest również wstępowanie do partii aktywnych działaczy młodzieżowych.

W styczniu poszerzyło szeregi białostockiej organizacji partyjnej 32 ZMS-owców. Najwięcej młodych aktywistów przyjęto do partii w Zambrowie i w Augustowie. (ir)

ZMS kształci swoich aktywistów

Związek Młodzieży Socjalistycznej energicznie zabrał się do kształcenia swoich aktywistów. Zorganizowany został w Białymstoku Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy, którym kieruje tow. Stanisław Rapcewicz.

Ośrodek przystąpił między innymi do zorganizowania w województwie dziesięciu wieczorowych szkół kształcenia aktywu ZMS. Pełną parą pracują już szkoły w Białymstoku, Ełku i Zambrowie. W Białymstoku do wieczorowej szkoły aktywu ZMS zgłosiło się ponad stu uczestników. Zgodnie z zainteresowaniem słuchaczy stworzono dwie grupy: zagadnień ekonomicznych i zagadnień kulturalnych.

Wykłady i seminaria odbywają się właściwie raz na dwa tygodnie, ale wielu uczęszcza na zajęcia w każdym tygodniu, tj. na wykłady z zakresu ekonomii i kultury. Zajęcia odbywają się w świetlicy BPBM dzięki przychylności tamtejszej rady zakładowej i dyrekcji. (lk)

Zajęcia na WUML

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące zajęcia na WUML:

I rok — Wydział Ekonomiczny

■ godz. 14 — 15.40 Wykład z historii filozofii pt. **„Powstanie filozofii marksistowskiej — nowy etap w historii filozofii"** wygłosi mgr Lebiedziński;

■ godz. 15.50 — 16.35 Wykład z ekonomii politycznej kapitalizmu pt. **„Akumulacja kapitału i zubożenie klasy robotniczej"** wygłosi mgr Barwijuk;

■ godz. 16.45 — 17.30 Wykład z zasad statystyki pt. **„Formularze statystyczne"** wygłosi mgr Barwijuk;

■ godz. 17.40 — 19.20 Wykład z ekonomii rolnictwa pt. **„Rola rolnictwa w gospodarce narodowej"** wygłosi mgr Hahn.

Rok II

■ godz. 14 — 15.40 Wykład z ekonomii politycznej socjalizmu pt. **„Handel w ustroju socjalistycznym"** wygłosi mgr Barwijuk;

■ godz. 15.50 — 17.30 Seminarium z materializmu historycznego pt. **„Marksistowsko - leninowska teoria państwa i rewolucji"** przeprowadzi mgr Barwijuk;

■ godz. 17.40 — 19.20 Wykład z ekonomii politycznej socjalizmu pt. **„Dochód narodowy społeczeństwa socjalistycznego"** wygłosi mgr Barwijuk.

Rozkład zajęć Uniwersytetu Powszechnego

■ 9. II. — godz. 17 **Wydział Prawno-Ekonomiczny** (I rok) — Wykład pt. „Środki trwałe w przemyśle" wygłosi Henryk Smaczny. **Wydział Prawno - Ekonomiczny;** II rok — Kolejny wykład z prawa karnego wygłosi mgr Mikołaj Mokrauz.

11. II. — godz. 17 **Wydział Humanistyczny:** Wykład na temat „Scalanie Państwa Polskiego w I połowie wieku XIV" wygłosi mgr Waldemar Mankiewicz.

12. II. — godz. 18 — **Wydział Fizyko Chemiczny:** Wykład pt. „Chemia organiczna jako chemia związków węgla" wygłosi mgr Zdzisław Skrzydlecki.

Kura — rekordzistka

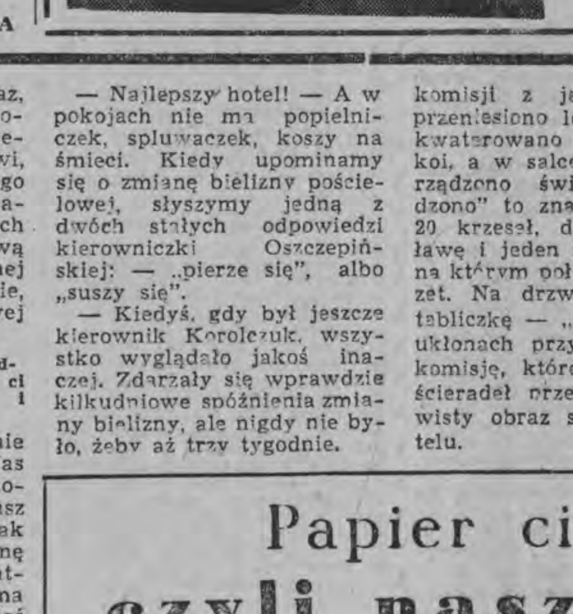

Gospodyni wiejska z Matycza (woj. lubelskie) Anna Tomasik posiada kurę, która znosi jaja olbrzymy, dochodzące do wagi 190 gramów (jajko normalne waży 50 — 60 gramów).

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: kura-rekordzistka.

NA ZDJĘCIU DOLNYM: porównanie jajka normalnego z jajkiem kury - rekordzistki.

CAF — fot. Targoński

Papier cierpliwy... czyli nasz reporter odwiedza najlepszy hotel

Wszyscy mówili naraz, szybko i bardzo chaotycznie. Co chwila jeden uciszał drugiego. Nowi, którzy wchodzili do małego pokoiku portierni, aby usmażyć sobie kilka, przysłanych zapewne przez troskliwą matkę, jajek na zakopconej patelni, słysząc o co idzie, włączali się do zbiorowej dyskusji.

Pierwsze wrażenie, jakie odniosłem to takie, że wszyscy ci młodzi ludzie byli wzburzeni i drugie, że mieli rację.

— Może byśmy nic nie mówili i nie zapraszali Was do siebie, gdyby nie ta notatka w gazecie. Jeżeli nasz hotel jest najlepszy, to jak wyglądają te gorsze? Bieliznę pościelową zmieniono ostatni raz bodaj przed pięcioma tygodniami — tak gdzieś przed Sylwestrem, 29 czy 30 grudnia.

— A my przecież jesteśmy robotnikami fizycznymi. Robota jest różna, czasami bardzo brudna. A tu nawet nie ma gdzie się uczciwie umyć. Kilka lat temu była umywalnia z prysznicami, ale teraz urządzono tam pralnię.

— W oknach nie ma zasłonek i jak się któryś rozbierze do mycia, słychać z ulicy złośliwe uwagi. W takich wypadkach zasłaniamy okna gazetą. A te podarte firanki, pożal się Boże i muszą je w dodatku oglądać ludzie przechodzący ulicą.

W portierce robi się coraz ciaśniej. Ci co przyszli tu po ciepłą wodę lub kawę — zostają. Zostają i mówią o tym, co im leży na sercu.

— Najlepszy hotel! — A w pokojach nie ma popielniczek, spluwaczek, koszy na śmieci. Kiedy upominamy się o zmianę bielizny pościelowej, słyszymy jedną z dwóch stałych odpowiedzi kierowniczki Oszczepińskiej: — „pierze się", albo „suszy się".

— Kiedyś, gdy był jeszcze kierownik Korolczuk, wszystko wyglądało jakoś inaczej. Zdarzały się wprawdzie kilkudniowe spóźnienia zmiany bielizny, ale nigdy nie było, żeby aż trzy tygodnie.

— No dobrze, ale przecież hotel wizytowała specjalna komisja — przerwałem lawinę wypowiedzi. — Orzeczenie wydać musiała na podstawie stanu faktycznego?

W odpowiedzi usłyszałem głośny śmiech, a po nim chóralną, tak jak przedtem, odpowiedź.

Kierowniczka co najmniej dwa tygodnie wcześniej wiedziała, że będzie taka komisja. W dniu wizytacji brudną pościel przykryto czystymi prześcieradłami. Prześcieradła te zabrano następnego dnia z powrotem do magazynu. W przeddzień przybycia komisji z jednego pokoju przeniesiono lokatorów i dokwaterowano do innych pokoi, a w salce naprędce urządzono świetlicę. „Urządzono" to znaczy wstawiono 20 krzeseł, długą czerwoną ławę i jeden mizerny stolik, na którym położono kilka gazet. Na drzwiach przybito tabliczkę — „świetlica" i w ukłonach przyjęto dostojną komisję, której biel prześcieradeł przesłoniła rzeczywisty obraz sytuacji w hotelu.

Wysoka komisja nie zauważyła, że kawę mieszkańcom każdego z hotelowych baraków gotuje staruszek dozorca, który nie musi mieć karty zdrowia, że kawę z kubła piją wszyscy jedyną na portierni łyżką wazową, że za każdym piecem jest potwornie brudno i wreszcie, że stare koce przeznaczone na chodniki nigdy nie prane, ani dyzenfekowane są siedliskiem pcheł.

Wysoka komisja orzekła, że hotel robotniczy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego przy ul. Ślepej jest jednym z najlepszych. Nikt nie zastanawiał się nad tym, jak tu ludzie mieszkają, jak się tu czują i jak spędzają czas po pracy. Widocznie nikt z komisji nie zapytał o zdanie o hotelu jego mieszkańców.

Kilka lat temu hotel robotniczy na Ślepej wyglądał zupełnie inaczej. W pokojach były głośniki (dziś po nich pozostała jedynie instalacja, do której bardziej pomysłowi lokatorzy przyłączają słuchawki telefoniczne), była w miarę dobrze urządzona świetlica z radioodbiornikiem, były gry towarzyskie, stół ping-pongowy. Dla wygody mieszkańców OZR zorganizował także bufet. I o dziwo, w tamtych czasach zdać by się mogło idealnych w porównaniu z obecnymi hotel na ulicy Ślepej bynajmniej do najlepszych nie należał.

Widziałem także tę przesławną, urządzono nie dla mieszkańców, ale dla komisji świetlicę. Ledwie zdołaliśmy wyprosić u dozorcy klucz od tego pokoju, chociaż była dopiero godzina 19. Zimno w świetlicy jak w przysłowiowej „psiarni". U sufitu kilkanaście pasów barwnej, karbowanej bibułki przylepionej tu już bardzo, bardzo dawno. Na jedynym stoliku kilka tygodników ilustrowanych i kilka dzienników. Wszystkie dzienniki są z datą 22 stycznia (czyżby w tym dniu hotel odwiedziła komisja?).

Prawie dwie setki młodych, silnych ludzi, którzy w pocie czoła budują nasze miasto, mieszka w potwornych antyhigienicznych warunkach. Żegnając mnie mieszkańcy najlepszego (zdaniem komisji oczywiście) hotelu robotniczego prosili, abym o tym wszystkim napisał w „Gazecie". Może to spowoduje, że hotel na ul. Ślepej odwiedzi uczciwa komisja i to niespodziewanie. Może na tę młodzież zwrócą uwagę aktywiści Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Ci ludzie, którzy codziennie budują nowe, ładne mieszkania, powinni przecież być bardziej ludzko traktowani. Powinni odpoczywać po trudach dnia w dobrze zorganizowanej świetlicy, a spać w czystej pościeli.

Obecne kierownictwo uważa, że zamiast uczciwej pracy wystarczy trochę sprytu. A komisja, która wydała opinię o tym hotelu, potwierdziła, że troska o mieszkańców hotelu robotniczego jest zbędna.

E. HRYNIEWICKI

P. S. W hotelu na ul. Ślepej nie ma pokoju, w którym by mieszkańcy mogliby porozmawiać z odwiedzającymi ich znajomymi lub członkami rodzin. Wszyscy oni przyjechali tu spoza Białegostoku. Kierownictwo hotelu zabrania obcym wstępu do pokoju. I słusznie, ale, wybaczcie towarzysze z Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Nie ludzkim jest, aby syn rozmawiał z matką, która przyjedzie do niego raz na dwa lub trzy miesiące, na ulicy.

I jeszcze jedno: Przepraszam bardzo, że podważam orzeczenie szanownej komisji — ale jak się nie ma czym chwalić, to nie trzeba tego robić w ogóle. E. H.

Sztuka użytkowa

Zakopiański oddział Związku Polskich Artystów Plastyków zorganizował ostatnio wystawę pt. „Sztuka użytkowa w życiu codziennym".

NA ZDJĘCIU: wnętrze mieszkalne. Meble projektowała A. Górska.

CAF — FOT Werner

W odpowiedzi na KRYTYKĘ

„Na 147 robotników aż 43 pracowników umysłowych"

Pod takim tytułem jeszcze w październiku ub. roku zamieściliśmy notatkę w „Gazecie", w której sugerowaliśmy, że Białostockie Zakłady Garbarskie zatrudniają zbyt dużą ilość pracowników umysłowych w stosunku do ilości robotników.

Dyrekcja BZG, w przesłanym do redakcji wyjaśnieniu, powiadamia nas, że zakładowa komisja do spraw likwidacji nadwyżek w zatrudnieniu okresowo bada stan organizacji w przedsiębiorstwie, a szczególnie ilość pracowników umysłowych, których wskaźnik procentowy jest dość wysoki.

„Ostatnie posiedzenie komisji z dnia 21. XI. 1958 r. — czytamy w wyjaśnieniu dyrekcji BZG — wskazało na możliwość dalszego zwolnienia dwóch pracowników umysłowych, tak, że na dzień 1 lipca br. stan pracowników umysłowych w przedsiębiorstwie będzie wynosił tylko 38 osób, co do ogółu zatrudnionych stanowić będzie 18,3 proc. Przedsiębiorstwo dążyć będzie do dalszego zmniejszania pracowników umysłowych, poprzez lepszą organizację pracy oraz w wyniku zmniejszenia prac zleconych do wykonania przez jednostki nadrzędne".

Karnawałowe „rozróbki"

Ostatnią sobotę i niedzielę karnawału mamy już za sobą. A jak one przebiegły?

Straż pożarna. W mieście nie było wypadku pożaru. Za to w województwie...

— Tu starszy ogniomistrz Kazimierz Horodecki z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej.

— Mówi przedstawiciel „Gazety". Czy były jakieś pożary?

— Tylko jeden i to niegroźny. 7-go. o godz. 2.30 wybuchł pożar w suwalskim Browarze, ale został szybko wykryty i zlikwidowany przez miejscową straż pożarną. Szybkiej interwencji straży należy zawdzięczać to, że straty wyniosły zaledwie 100 zł.

— Poza tym spokój?

— Tak, spokój.

Pogotowie Ratunkowe. Przy telefonie dyspozytorka, p. Barbara Gołąb.

— Czy Pogotowie miało w sobotę i dziś dużo pracy?

— Niedziela przebiegła spokojnie. Tylko przy ul. Dąbrowskiego czteroletni Albin Markowski, dostał się pod samochód. Skończyło się jednak szczęśliwie, na potłuczeniu.

— A jak było w sobotę?

— Byliśmy wzywani do wsi Perakoły za Czarną Wsią, gdzie rodzina Sikorskich została pobita przez krewkiego sąsiada. Małżeństwo Sikorskich zostało przewiezione do Kliniki Chirurgicznej, a ich dziecko, które również ucierpiało w bójce, zostało na miejscu.

— A w Białymstoku?

— W Białymstoku na uwagę zasługują dwa wypadki Andrzej Jackowski został poważnie pobity przez kolegę. Przewieziony został do Kliniki Chirurgicznej. Drugi pacjent Władysław Poskrobko zraniony był nożem w bójce. Stracił dużo krwi.

— Może mi pani powiedzieć jeszcze, kto zranił Poskrobkę?

— To już może powiedzieć milicja.

Komenda Miasta MO. Przy aparacie oficer dyżurny, Zygmunt Chojnacki.

— Poskrobkę ranił Czesław Kuczyński, zam. w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza. Stało się to na zabawie w „Pasmanterii". Kuczyńskiego osadziliśmy w areszcie.

— A co działo się poza tym?

— Nic szczególnego. Było tylko trochę pijackich awantur na zabawach. 21 awanturujących się pijaków skierowaliśmy do Izby Wytrzeźwień.

Komisariat kolejowy MO na stacji Białystok. Informacji udziela nam dyżurny, Henryk Koralewski

— Mieliśmy w sobotę małe awantury. Rozrabiaczami byli oczywiście pijacy. Ośmiu zatrzymaliśmy. Jeden wyróżnił się szczególnie. W chwili zatrzymywania groził nam, że pozwalnia tych wszystkich funkcjonariuszy MO, którzy go zatrzymywali, ponieważ ma szerokie znajomości w milicji i prokuraturze.

— A jak się nazywa ten rozrabiacz?

— Jest to Mrylan Wolniewicz, kierownik Rzemieślniczej Spółdzielni w Białymstoku przy ul. Suchej. (sa)

Żarówki w kolneńskich wsiach

Powiat Kolno jest tylko w 19 proc. zelektryfikowany i pod tym względem zajmuje jedno z ostatnich miejsc w województwie. W tym roku stan ten ulegnie dużej zmianie. Do końca bież. roku zelektryfikuje się w pow. Kolno 63 wsie. Na cele elektryfikacji przeznacza się 14 mln 704 tys. złotych. (ao)

Poselska dyskusja

★ Ciąg dalszy ze str. 1

ci i ilości dostarczanych na rynek towarów, osiągnięty stan nie jest jeszcze zadowalający. Daleko posunięty liberalizm komórek kontroli technicznej w zakładach przemysłu lekkiego powoduje, że trafiają na rynek wyroby wybrakowane, nie odpowiadające swojej klasie.

Trudności przemysłu lekkiego wiążą się z brakami w zaopatrzeniu i dlatego trzeba zaapelować do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego o zwrócenie większej uwagi na ten odcinek.

Ten sam temat poruszyła pos. Władysława Krzeszowska (PZPR), koncentrując się głównie na tych gałęziach przemysłu lekkiego w którym zatrudnione są w większości kobiety. Mimo widocznego z każdym rokiem polepszania warunków pracy kobiet w zakładach przemysłu lekkiego nie są one jeszcze łatwe. Zakłady pracują przeważnie na 4 zmiany, a przestarzałe urządzenia i pomieszczenia nie gwarantują odpowiednich warunków higieny i bezpieczeństwa pracy. Zdaniem pos. Krzeszowskiej należałoby w tych zakładach pracy, gdzie pracują przeważnie kobiety powołać inspektorki ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa szkolenia. Około 25 proc. zatrudnionych w przemyśle lekkim kobiet nie wykonuje przewidzianych norm z powodu niskich kwalifikacji zawodowych. 23 proc. nie posiada ukończonej szkoły podstawowej. Obie te kwestie łączą się jak najściślej zarówno z wydajnością pracy jak z podniesieniem zarobków kobiet.

Po przerwie obiadowej pierwszy w debacie budżetowej zabrał głos pos. **Feliks Baranowski** (PZPR).

Stwierdził on, że projekt budżetu na br. przewiduje wydatkowanie blisko 1/4 wszystkich środków budżetowych na inwestycje. Jest to wyraźny zwrot w naszej polityce inwestycyjnej, gdyż w ciągu kilku ubiegłych lat nakłady te wzrastały w znikomym stopniu.

Pos. Baranowski poświęcił obszerny fragment swego przemówienia budownictwu mieszkaniowemu. Zadania resortu budownictwa na br. są o 13 proc. wyższe niż rzeczywiste wykonanie zadań ubiegłorocznych, które wyrażają się liczbą 127 tys. izb mieszkalnych.

Dwom, bardzo istotnym bolączkom wsi, a mianowicie gospodarce komunalnej i problemowi dróg, poświęcił swe przemówienie pos. **Julian Kliś** (ZSL). Mówca stwierdził, że do niedawna sprawami gospodarki komunalnej na wsi właściwie nikt się nie interesował. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej zajmowało się wyłącznie tymi problemami na terenie miast i osiedli, zaś Min. Rolnictwa na terenie PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Wieś indywidualna pozbawiona była opieki.

Podobnie jak gospodarka komunalna również bardzo zaniedbana jest sprawa dróg zwłaszcza tzw. lokalnych. Ci, co nie dostrzegają tego problemu lub lekceważą go, nie zastanawiają się nad tym, ile kosztują zniszczone na tych drogach maszyny, często drogi sprzęt rolniczy.

Mówca zastanawia się nad faktem, że zniesienie szarwarku, który w zasadzie służył tylko naprawom i konserwacji dróg, a zastąpienie go wpłatami na fundusz gromadzki, z którego pokrywane są również i inne potrzeby gromad — w sumie niekorzystnie odbiło się na stanie naszych dróg. Podkreślając znaczenie i wartość czynu społecznego wsi na rzecz podniesienia stanu dróg pos. Kliś stwierdza, iż przewidziana w projekcie budżetu kwota 50 mln zł na popieranie tego czynu stanowi zapowiedź, że wreszcie problem dróg wiejskich uzyska właściwą rangę.

Pos. **Józef Grzecznarowski** (PZPR) omówił zasady nowej polityki mieszkaniowej państwa stwierdzając, że efekty osiągnięte w ostatnich latach świadczą dobitnie o słusznej drodze w tych sprawach. Oparcie się w szerszej mierze na środkach ludności i inicjatywie społecznej pozwala — zdaniem mówcy — powoli zmierzać do likwidacji tak palącego problemu jakim jest sprawa mieszkaniowa w naszym kraju.

Sytuację w zakresie budownictwa wiejskiego przedstawił pos. **Władysław Szatkowski** (ZSL). Wskazał on na ogromne potrzeby tego budownictwa, w ub. latach z różnych względów poważnie zaniedbanego

Pos. Leon Brudziński (PZPR) powrócił do omawianego już w debacie budżetowej problemu gospodarki komunalnej na wsi, zajmując się szczegółowo sytuacją zaopatrzenia wsi w wodę do picia.

O sytuacji w naszym kolejnictwie mówił pos. **Czesław Wojtowicz** (PZPR). Zanalizował on przyczyny niewykonania przez PKP zadań planowych w roku ubiegłym i stwierdził, że winę za to ponoszą nie tylko użytkownicy kolei, którzy przetrzymują wagony towarowe, czy nie dostarczają w terminie zgłoszonych do przewozu towarów, ale również i PKP.

Problemy transportu poruszył także dalszy mówca pos. **Jerzy Mroczkowski** (PZPR) — Przytoczył on szereg danych ilustrujących trudną sytuację tej gałęzi gospodarki.

Ostatni mówca w sobotniej debacie nad planem i budżetem pos. **Henryk Łukaszkiewicz** (PZPR) omówił obszernie gospodarkę inwestycyjną w resorcie komunikacji, jak również problemy spawalnictwa.

Po przemówieniu pos. Łukaszkiewicza, Izba została powiadomiona, że do Prezydium Sejmu wpłynęła interpelacja pos. pos. Nowakowskiego i Malinowskiego do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przepisów o Polskiej Akademii Nauk i towarzystwach naukowych, jak również odpowiedź Prokuratora Generalnego PRL na interpelację, pos. J. Kędzierskiego w sprawie przyspieszenia postępowania rehabilitacyjnego ob. Antoniego Patara.

Na tym zakończyło się 32 posiedzenie Sejmu.

Następne posiedzenie zwołane zostało na 10 lutego godz. 9.30.

Głos mają delegaci
na Wojewódzką Konferencję Partyjną

ZDZISŁAW WASZKIEL

sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy BZPW im. Sierżana

NA ZDJĘCIU: tow. Waszkiel w rozmowie z robotnicami.

Fot. — Zaremba

Pytacie co słychać? Nie będzie chyba przesadą, jeżeli powiem, że ostatnio cała nasza załoga żyła problemami obecnej siedmiolatki. Nie wszystko było proste. Na przykład obecnie tkacz robi u nas 3 tysiące wątków na godzinę, a w przyszłym planie 5-letnim ma wykonywać 4 tysiące wątków. Ludzie nie chcieli z tym początkowo się zgodzić, uważali, że wskaźnik ten jest za wysoki. Dopiero, kiedy zaczęliśmy poprzez organizację partyjną, koło NOT, konferencję samorządu robotniczego przekonywać załogę, robotnicy doszli do wniosku, że 4 tysiące wątków na godzinę, to nie utopia, a rzecz do osiągnięcia. Już obecnie są u nas tkacze, którzy osiągają ok. 4 tysiące wątków na godzinę.

— Nie tylko przyjęliśmy wskaźniki centralnego zarządu, ale w niektórych wypadkach po uzgodnieniu z załogą, podwyższyliśmy je. Pomogła nam również w osiąganiu lepszych wyników produkcyjnych regulacja płac, skutkiem której na przykład tkacz, oczywiście taki, który nie bumeluje, może obecnie zarobić 2 tys. zł i więcej.

— Zorganizowaliśmy współzawodnictwo, ale na innych niż przedtem zasadach. Nie indywidualne, a zakładowe. Na przykład zakład „A" przoduje. Rozpatrujemy więc, jaki dział w zakładzie „A" wysuwa się na czoło, czy tkalnia czy wykończalnia.

A jeśli już wiemy, jaki dział, to teraz idziemy dalej, szukamy najlepszego zespołu majsterskiego, a w zespole majsterskim bierzemy po kolei każdego pracownika i patrzymy, w jakim stopniu przyczynił się on do lepszej, wydajniejszej pracy swego zespołu. Najlepszy zespół majsterski otrzyma premię kwartalną, i to niemałą, bo wynoszącą 8 tys. zł. Tego rodzaju współzawodnictwo nie tworzy indywidualnych bohaterów pracy, ale wyrabia w załodze gospodarskie podejście do swego przedsiębiorstwa i zapewnia rytmiczne wykonywanie zadań przez zakład.

— Najważniejszym dla naszej organizacji partyjnej problemem jest niewątpliwie wzrost jej szeregów. Przede wszystkim orientujemy się na grupy działania Związku Młodzieży Socjalistycznej, które w naszym zakładzie rozbudowują się, mają piękny plan działania i rozwijają żywą działalność wśród młodzieży. Tam przede wszystkim rosną ci, którzy w przyszłości będą członkami partii. Dobrym zjawiskiem jest to, że nie ma u nas zjawiska dążenia do wzrostu organizacji partyjnej za wszelką cenę. Np. ostatnio był wypadek, że towarzysze nie chcieli dać jednej osobie rekomendacji do partii. Dlaczego? No, po prostu dlatego, że ich zdaniem osoba ta nie zasługiwała na to, aby zostać członkiem partii. Świadczy to, że zasada — najlepsi do partii — znalazła pełne zrozumienie w naszej organizacji partyjnej.

ALEKSANDER SZLACHETKO

członek egzekutywy Komitetu Kolejowego PZPR w Białymstoku

NA ZDJĘCIU: tow. Szlachetko.

Fot. — Zaremba

Z przyjęciem wskaźników gospodarczych przez naszą załogę nie było źle. Zresztą sami rozumiecie, kolejarze to mniej więcej tak jak wojsko. Jak ktoś powie, że trzeba, to napewno zrobią. Ale gorzej jest z zabezpieczeniem wykonania tych zadań. Bardzo często brakuje materiałów, nie dostajemy na czas ubrań roboczych i to właśnie często ludzi niepotrzebnie denerwuje.

— Organizacja partyjna, można powiedzieć, że u nas od pewnego czasu nie rośnie, gdyż sporo było warcholstwa i każdy uważał, że przejawem demokratyzmu jest szkalowanie partii i jej członków. Skutkiem tego jest nie najbardziej korzystna atmosfera, którą staramy się jednak usunąć.

— Chcąc, żeby nasza organizacja partyjna lepiej pracowała, trzeba byłoby przynajmniej na rok ustanowić w parowozowni etat sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, który miałby więcej czasu na zajęcie się pracą partyjną, i który nie byłby zależny od kierownictwa zakładu. Uważam, że wtedy praca poszłaby o wiele lepiej i skorzystałaby na tym organizacja partyjna. (I)

Gotowa dachówka schnie na półkach.

Jeśli interesuje Was produkcja materiałów budowlanych lub tanie budownictwo z surowców miejscowych...

...czytajcie i kompletujcie artykuły z cyklu publikacji pisanych specjalnie dla „Gazety" przez inżynierów budownictwa. Poszczególne odcinki będą zamieszczane raz w tygodniu, w czwartki, w ustalonym miejscu i formacie — tak, aby można je było wycinać i kompletować.

Pierwszy odcinek z cyklu publikacji **„Budujemy sami — ale z czego i jak?"**, który ukaże się już w najbliższy czwartek zapozna Was z tradycyjną, chałupniczą metodą produkcji dachówek ceramicznych. Czarna Wieś Kościelna słynie z ich wyrobu od przeszło 200 lat. Warto bliżej przyjrzeć się pracy doświadczonych chałupników.

— A co można zrobić z wapna i piasku?

— Jak wykorzystać pobliskie pokłady żwiru?

— Czy trociny przydadzą się w budowie?

— Z której gliny będzie cegła?

Na takie i inne pytania z dziedziny produkcji materiałów budowlanych i samego budownictwa — szukajcie odpowiedzi w artykułach z cyklu **„Budujemy sami — ale z czego i jak?"**.

Jeżeli będziecie mieli na te tematy jakieś pytania czy wątpliwości w związku z naszymi artykułami — piszcie do redakcji — będziemy zamieszczać odpowiedzi i wyjaśnienia.

Zielony szyld
czyli rzecz o handlu wiejskim

Nad drzwiami zielony szyld. Dostrzeżesz go niemal wszędzie; i w mieście powiatowym i w miasteczku, i w niejednej wsi. Chodzi tu po prostu o spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, czyli o handel wiejski.

Tenże właśnie handel stał się wreszcie w ub. piątek przedmiotem wojewódzkiej narady w Białymstoku. I chyba jeszcze nigdy nie oceniono go tak wnikliwie, konkretnie i wszechstronnie, jak obecnie. Nikt tu na nikogo nie nalatywał, ale zarówno w referacie, jak i w dyskusji starano się **rozgraniczyć** sprawy, za które handel wiejski ponosi bezpośrednio winę od spraw, za które winić go nie można.

Widły i węgiel

Weźmy na przykład sprawę wideł, zwykłych wideł, niezbędnych w każdym gospodarstwie. Chłopi nie od dziś złorzeczą, że nie mogą ich nabyć w sklepach, a nie znając sytuacji całą winę za to zwalają na gminne spółdzielnie. Że to niby one nie troszczą się o sprowadzenie wideł, że zaopatrzeniowcy GS to biurokraci, że to i tamto. A sprawa wygląda po prostu tak, że przemysł nie produkuje jeszcze dostatecznej ilości wideł. Podobnie zresztą jest z niektórymi innymi artykułami przemysłowymi.

Toteż zebrani na naradzie z zadowoleniem przyjęli wiadomość o podjęciu przez Radę Ministrów szeregu decyzji w celu okazania wydatnej pomocy handlowi wiejskiemu. Pomoc ta dotyczy właśnie zwiększenia dostaw wielu artykułów dla wsi, a m. in. węgla. W stosunku do pierwotnego planu na I kwartał br. dostawy węgla wzrosną w skali krajowej o 200-300 tysięcy ton oraz o 50 tysięcy ton brykietów. Oznacza to, że zadłużenia w węglu wobec chłopów z tytułu kontraktacji żywca za rok ubiegły zostaną uregulowane. Wzrośnie także zaopatrzenie w węgiel na bieżącą kontraktację.

A co uczyniono dla zwiększenia dostaw innych artykułów przemysłowych? Otóż już w I kwartale br. nadejdzie z importu (Czechosłowacja, Jugosławia) około 60 tys. sztuk wideł, co łącznie z produkcją krajową powinno w pełni zaspokoić potrzeby wsi. W dalszych zaś miesiącach przemysł nasz rozwinie produkcję wideł w takim stopniu, że będzie się już można obejść bez importu. Zostaną też całkowicie pokryte potrzeby wsi w naczynia aluminiowe, wiadra, maszynki do mięsa, drut, różny asortyment śrub, sierpy itp.

A przecież obok przemysłu ciężkiego, na terenie województwa białostockiego mamy nasz własny przemysł terenowy. **Dlatego słusznie podkreślano, że przemysł terenowy musi w większym niż dotąd stopniu ustawić się frontem swej produkcji do wsi. Musi on na bieżąco uzupełniać brakującą produkcję przemysłu ciężkiego.**

Rok przełomu

Ale wróćmy na chwilę do działalności gospodarczej naszego handlu wiejskiego. Ktoś nazwał rok 1957 rokiem wielkiego przełomu w działalności handlu wiejskiego. I chyba nie przypadkowo. Bo jeśli jeszcze w 1956 r. bilans gminnych spółdzielni w skali wojewódzkiej zamknięty został stratą w wysokości 33 mln zł, to już w roku następnym zanotowano 17,7 mln zł czystego zysku. Wpłynęła na to lepsza praca organów samorządu, lepszy stosunek do mienia społecznego i większa inicjatywa ze strony pracowników handlu w dziedzinie zaopatrzenia wsi.

W roku 1958 nastąpiło dalsze umocnienie się gminnych spółdzielni. **Do konsumenta wiejskiego trafiło o 10,8 proc. więcej towarów niż w roku 1957.** Plany obrotu towarowego w detalu wykonały: Augustów — 107,3 proc., Ełk — 112,8 proc., Grajewo — 102,4 proc., Hajnówka — 101 proc., Kolno — 101 proc., Łomża — 114 proc., Sejny — 105,9 proc., Siemiatycze — 104,4 proc., Sokółka — 100 proc., Wys.-Mazowieckie — 104,1 proc. Pozostałe PZGS-y łącznie z podległymi sobie placówkami, chociaż planu nie wykonały, to jednak rozprowadziły znacznie więcej towarów niż w 1957 r.

Kto analizuje potrzeby rynku?

Słuchając dyskusji nasuwało się mimo woli pytanie: **czy jest w Białymstoku jakakolwiek komórka, która analizuje na bieżąco potrzeby rynku wiejskiego?** Okazuje się, co niedwuznacznie wynikało z wypowiedzi dyskutantów, że takiej komórki nie ma. **A szkoda, bo stosowane dotąd, stare, przez nikogo nie analizowane schematy rozdziału towarów dla wsi stają się w wielu wypadkach przyczyną niepotrzebnych narzekań i złorzeczeń chłopów.**

Oto przykłady. Tow. Korniluk, prezes PZGS w Bielsku, mówił m. in. o tym, że chłopi z tego powiatu jeżdżą po kilkanaście lub kilkadziesiąt kilometrów po węgiel do gminnych spółdzielni w pow. hajnowskim, którego jest tam pod dostatkiem. Okazuje się bowiem, że w pow. hajnowskim, gdzie lasy zajmują poważną powierzchnię, chłopi nie potrzebują tyle węgla, ile powiat ten otrzymuje. Natomiast w pow. bielskim, gdzie lasów jest bardzo mało, węgla odczuwa się stale brak.

Albo śledzie. Tow. Nowak, prezes PZGS w Siemiatyczach, wspomniał m. in. o tym, że w okresie przedświątecznym handel wiejski w myśl rozdzielnika otrzymał tylko 30 beczek śledzi dla zaopatrzenia ok. 70 tys. mieszkańców, a PSS w Siemiatyczach, która zaopatruje ok. 6 tys. mieszkańców, otrzymała również 30 beczek śledzi.

Zresztą nie tylko to jest bolączką handlowców pionu wiejskiego. Toteż niektórzy dyskutanci, a m. in. tow. Sarek z Augustowa wspomniał także, że niekiedy odczuwa się również niedostatek takich artykułów spożywczych jak mąka, kasze i wędliny. A przecież na wsi mieszkają nie tylko chłopi, ale również nauczycielstwo.

I właśnie rozdzielniki ustalane w województwie, względnie w powiatach, powinny być szcze-

★ Ciąg dalszy na str. 4

GDY pojedziemy do WARSZAWY

Duże zainteresowanie wzbudziła ostatnia premiera w Operze Warszawskiej. „TRUBADUR" Verdiego wystawiony został z udziałem znanych solistów Opery Bytomskiej — **Natalią Stokowacką, Andrzejem Hiolskim i Bogdanem Paprockim.** Dyryguje znakomity dyrygent rumuński **Egizio Massini.**

Spośród wielu interesujących sztuk dramatycznych warto przypomnieć „PROCES" Kafki ze znakomitym Woszczerowiczem — w Ateneum, „WIZYTĘ STARSZEJ PANI" w Dramatycznym, „PORFIRIONA OSIEŁKA" w Kameralnym, „HAMLETA" z Hanuszkiewiczem w roli tytułowej w Powszechnym, „MAZEPĘ" ze znakomitą obsadą w Polskim.

Repertuar lżejszy reprezentują: w Kameralnym ostatnio wystawiona „ZŁOTA WIEŻA" A. M. Świnarskiego, „ZEMSTA NIETOPERZA" w Operetce, „HRABIA LUXEMBURG" w Muzycznym, „MADAME SANS - GENE" z Hanką Bielicką w Syrenie.

„Trubadur". Z lewej książę Luna (Andrzej Hiolski).

CAF — FOT Dąbrowiecki

KONKURS
„Trzy pytania o polskim filmie"
zakończony

Nasz konkurs „Trzy pytania o filmie polskim" został zakończony. I nagrodę — radioodbiornik marki „Szarotka" wylosował ob. Włodzimierz Jabłonowski.

Nagroda II — aparat fotograficzny przypadł w udziale Romanowi Zinowko, zamieszkałemu w Białymstoku, ul. Wiatrakowa 9 m. 7, a nagroda III — zegarek Stanisławowi Bondarewiczowi, Białystok, Antoniuk Fabryczny 8/1 (Bukowa 4).

Dwie nagrody pocieszenia w formie 4 biletów do kina otrzymują: Andrzej Pyrek z Suwałk, ul. W. Gałaja 92 i Andrzej Janik z Bielska-Podlaskiego ul. Hołowieska 10.

Nagrody są do odebrania w sekretariacie redakcji „Gazety Białostockiej": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Nagrody pocieszenia zostaną przesłane do Suwałk i Bielska przez Okręgowy Zarząd Kin.

A oto prawidłowa odpowiedź na konkursowe pytania:

Fotos nr 1 — „Pod gwiazdą frygijską". Reżyser J. Kawalerowicz. Reżyserował również filmy: „Gromada", „Celuloza", „Cień" i „Prawdziwy koniec wielkiej wojny".

Fotos nr 2 — „Ulica Graniczna" — A. Ford — „Młodość Chopina", „Piątka z ul. Barskiej".

Fotos nr 3 — „Miasto nieujarzmione" — J. Zarzycki — „Uczta Baltazara", „Ziemia", „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Fotos nr 4 — „Młodość Chopina" — A. Ford—„Piątka z ul. Barskiej" i „Ulica Graniczna".

Fotos nr 5 — „Piątka z ul. Barskiej" — A. Ford — (jak wyżej).

Fotos nr 6 — „Zakazane piosenki" — L. Buczkowski — „Skarb", „Pierwszy start", „Przygoda na Mariensztacie", „Sprawa pilota Maresza", „Deszczowy lipiec".

Fotos nr 7 — „Celuloza" — J. Kawalerowicz — „Gromada", Cień", „Prawdziwy koniec wielkiej wojny", i „Pod gwiazdą frygijską".

Fotos nr 8 — „Pokolenie" — A. Wajda — „Kanał", „Popiół i diament".

Fotos nr 9 — „Eroica" — A. Munk — „Człowiek na torze", „Gwiazdy muszą płonąć", „Błękitny krzyż", „Słowo kolejarskie".

Fotos nr 10 — „Ewa chce spać" — T. Chmielewski.

Fotos nr 12 — „Godziny nadziei" — J. Rybkowski — „Dom na pustkowiu", „Warszawska premiera", „Kariera Nikodema Dyzmy", „Pierwsze dni", „Sprawa do załatwienia", „Autobus odjeżdża o 6,20", „Kapelusz pana Anatola".

Fotos nr 13 — „Kapelusz pana Anatola" — J. Rybkowski — (jak wyżej).

Fotos nr 14 „Człowiek na torze" — A. Munk — „Gwiazdy muszą płonąć", „Błękitny krzyż", „Słowo kolejarskie".

Fotos nr 15 — „Kanał" — A. Wajda — „Pokolenie", „Popiół i diament".

Fotos nr 16 — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny" i „Dom na pustkowiu", — J. Kawalerowicz.

Spotkanie z Zofią Jeżewską

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zawiadamia czytelników, członków Koła Przyjaciół Bibliotek oraz sympatyków, że w dniu 10 lutego 1959 r. o godz. 18 w lokalu WiMBP, przy ul. Kilińskiego 16, odbędzie się spotkanie z autorką Zofią Jeżewską, która wygłosi prelekcję na temat swojej twórczości oraz podzieli się wrażeniami z ostatniego swego pobytu w Egipcie wraz z grupą archeologów, którzy dokonali ciekawych odkryć.

Prelekcja będzie ilustrowana przezroczami. Wstęp bezpłatny.

Współpraca bibliotek z księgarniami

W dniu 11 lutego 1959 r. o godz. 9. 30 w. lokalu Woj. i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Kilińskiego 16, odbędzie się narada kierowników bibliotek powiatowych i kierowników „Domów Książki", na której zostaną omówione zagadnienia współpracy bibliotek z księgarniami.

dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Koncert karnawałowy godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Kapral z Madagaskaru", film panoramiczny prod. francuskiej, godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (od 14 lat).

„Ton" — „Na tropie", prod. francuskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (od 18 lat).

Hala Jagiellonii — Impreza pn. „Kończymy karnawał w rytmie „hula-hoop" — godz. 17 i 20.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „Na zawsze"

„Millenium" w **Łomży** — „Zamach"

„Październik" w **Łomży** — „Niezłomny"

Uwaga: Pozostałe kina w mieście i województwie nieczynne.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

...W PONIEDZIAŁEK

6.42 Muzyka poranna; 9.30 Opowieści wędrownicze; 10.00 Poranny koncert kameralny; 11.00 Rytm i piosenka; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Karnawał w muzyce; **17.00 Siedmiu ludzi wśród pingwinów** — fragm. książki M. Marret; 17.20 Muzyka; **17.50 Z miast i wsi województwa**; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Co się wam najwięcej podoba w tej audycji; 20.40 Amory signora Marino — słuchowisko; 22.50 Wolna Trybuna Literacka.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO
w ŁOMŻY
ul. Sikorskiego 40 tel. 22-26

przyjmie do przetarcia

w podległym tartaku w Łomży 3.000 m³ surowca tartacznego od instytucji państwowych i uspołecznionych w roku 1959 według cen obowiązujących w państwowym przemyśle drzewnym.

k 151-0

PAŃSTWOWY ZAKŁAD LECZNICZY dla ZWIERZĄT
w EŁKU
ul. Słowackiego 37/2
ogłasza

PRZETARG
na samochód osobowy „Skoda"

Przetarg odbędzie się w terminach:

I — w dniu 16 lutego 1959 r. godz. 8.00
II — w dniu 2 marca 1959 r. godz. 8.00
III — w dniu 16 marca 1959 r. godz. 8.00

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu 22.500 zł. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić na konto Powiatowego Zarządu Wet. w Ełku nr 104-96-61 cz. 3 dz. 1 roz. 70 NBP Ełk.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, uspołecznione i osoby prywatne. k 165-1

Rada i Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Augustowie powiadamia swoich członków ażeby zgłaszali się do biura Gminnej Spółdzielni w celu uregulowania spraw członkowskich w terminie do dnia 31 marca 1959 r. Członkowie, którzy nie dopełnią powyższych formalności w oznaczonym terminie, nie będą uczestniczyć w podziale dywidendy za rok 1958, a udziały ich zostaną przeksięgowane na fundusz zasobowy Spółdzielni.

Rada i Zarząd GS
w Augustowie

k 158-0

BANK ROLNY
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w BIAŁYMSTOKU
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda" typ 1102, w cenie wywoławczej 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się w garażu przy ul. Manifestu Lipcowego 7 w następujących terminach:

I — 23 lutego 1959 r. o godz. 10.00
II — 9 marca 1959 r. o godz. 10.00
III — 23 marca 1959 r. o godz. 10.00

Samochód można oglądać codziennie, oprócz niedziel i świąt, pod wskazanym adresem w godz. od 9.00 do 13.00, po uprzednim zgłoszeniu się do Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego, ul. Rynek Kościuszki 7, pokój 103.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na rachunek Banku Rolnego Nr 102-71-34 w I Oddziale Miejskim NBP w Białymstoku najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. k 166-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ
w SUWAŁKACH
Plac Mickiewicza nr 2
ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu specjalnego asenizacyjnego marki „Ford-Canada" typ F-30 pojemność 3 m sześc.

Cena wywoławcza I przetargu 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego 1959 r. w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Suwałkach, Pl. Mickiewicza nr 2 o godz. 10.00. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Suwałkach wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Tryb postępowania M.P. 56/57.

Samochód można oglądać w godzinach od 7.00 rano do 15.00 po południu, oprócz niedziel i świąt. k 170-1

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Panu dr Hamerli za dokonanie pomyślnej operacji, doktorom Okulczykowi i Głowińskiemu oraz personelowi II Kliniki Chirurgicznej za troskliwą opiekę — serdeczne podziękowanie składa M. Giaro. g 278-1

MATRYMONIALNE

Wdowiec bezdzietny w średnim wieku 172 cm wysoki, przystojny, pragnie poznać panią w celu matrymonialnym. Oferty nadsyłać pod „wdowiec" do Biura Ogłoszeń. p 293-1

PRACA

Uczennica potrzebna do zakładu fotograficznego. Olecko, Nocznickiego 9, zakład fotograficzny. p 233-1

SPRZEDAŻ

Maszynę do szycia damską „Singer" sprzedam. Białystok, Złota 3/1. g 281-1

Sprzedam 3 ha ziemi wraz z zabudowaniem i sadem 7 km od Białegostoku. Wiadomość: Białystok, ul. Zaściańska 73 b. g 282-0

Sprzedam dom drewniany w dość dobrym stanie. Wiadomość: wieś Borki, gm. Szudziałowo, p-ta Sokółka, pow. Sokółka, Władysław Czaban. g 283-1

Sprzedam dom w Supraślu. Wiadomość: Supraśl, ul. Nowy Świat 20. g 286-1

Odstąpię dzierżawę młyna wodnego za zwrotem kosztów odbudowy. Młyn 4 pary walców, kamień zautomatyzowany, urządzenia wodno - żelbetonowe nowe, woda pierwszorzędna rzeka „Wkra", wioska kościelna, szkoła, od miasta 12 km Płońsk. Wiadomość: Alfons Kin, Młyn Wodny, Małużyn, p-ta Wola Młocka, pow. Ciechanów, woj. warszawskie. g 291-1

ZGUBY

Zgubiono dyplom mistrzowski nr 3340 53, wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Białymstoku, na nazwisko Mieczysław Dryl. g 271-0

Zgubiono zlecenie wydane przez Państwowe Zakłady Cukiernicze „Sokoły" na sumę 490.60 zł za kontraktowane buraki na nazwisko Bazyli Konstanciuk, zam. w Trześciance, pow. Hajnówka. g 279-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 30 53, wydaną przez Technikum Budowlano - Drogowe w Białymstoku, na nazwisko Janina Słonimska. g 287-1

Zgubiono świadectwo ukończenia kursu wodno-melioracyjnego dla ml. techników w Białymstoku, na nazwisko Stanisław Puchalski. g 284-1

Zgubiono prawo jazdy kat. II nr 0748, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Białymstoku na nazwisko Eugeniusz Kurylowicz. g 285-1

Prezydium GRN w Zalesiu, pow. Sokółka unieważnia zgubioną pieczęć podłużną o treści: „Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Zalesiu, pow. Sokółka". p 284-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PGR Kolniszki, poczta Gołdap, stacja Górne, pow. Gołdap, zatrudni od zaraz: 1) starszego oborowego do obsługi 80 krów dojnych z własną obsługą, 2) stelmacha z własnymi narzędziami, 3) 4 fornali co najmniej dwóch do pracy, 4) chlewmistrza z pomocnikiem.

Wynagrodzenie wg UZP, mieszk nie zapewnione, sklep, światło na miejscu. k 162-0

Ś. p.

STANISŁAW BIELAWSKI

długoletni pracownik Izby Rzemieślniczej
zmarł dnia 6 lutego 1959 r.

W Zmarłym Izba straciła sumiennego i ofiarnego pracownika. Cześć Jego pamięci.

Izba Rzemieślnicza
w Białymstoku

g 297-1

271

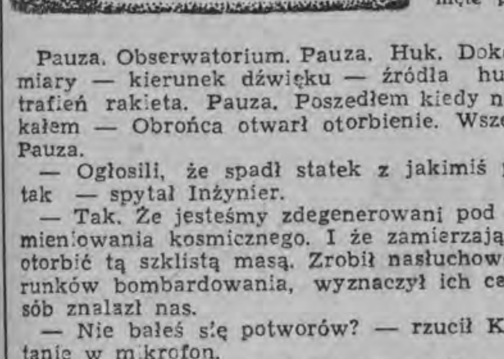

Rozmowa z dubeltem coraz bardziej absorbuje załogę rakiety. Z odpowiedzi dubelta, na zadawane liczne i wszechstronne pytania, ludzie dowiadują się, że na Edenie stworzony był plan rekonstrukcji biologicznej, w rezultacie którego na świat poczęły przychodzić istoty niedorozwinięte psychicznie.

Pauza. Obserwatorium. Pauza. Huk. Dokonałem — namiary — kierunek dźwięku — źródła huku — ognisko trafień rakieta. Pauza. Poszedłem kiedy noc. Pauza. Czekałem — Obrońca otwarł otorbienie. Wszedłem. Jestem. Pauza.

— Ogłosili, że spadł statek z jakimiś potworniakami, tak — spytał Inżynier.

— Tak. Że jesteśmy zdegenerowani pod wpływem promieniowania kosmicznego. I że zamierzają zamknąć nas, otorbić tą szklistą masą. Zrobił nasłuchowe namiary kierunków bombardowania, wyznaczył ich cel i w ten sposób znalazł nas.

— Nie bałeś się potworów? — rzucił Koordynator pytanie w mikrofon.

— Nie bałeś się, to nic nie znaczy. Zaraz, jakie to było słowo? Aha, gniewiść. Może tak przetłumaczy.

Cybernetyk powtórzył pytanie dziwacznym żargonem Kalkulatora.

— Tak — odparł prawie natychmiast głośnik. — Tak. Ale szansa — jeden na milion obrotów planetarnych.

— Ma się rozumieć. Każdy z nas by poszedł — skinął ze zrozumieniem głową Fizyk.

— Czy chcesz zostać z nami? My — wyleczymy cię. Śmierci nie będzie — powiedział wolno Doktor. — Czy zostaniesz u nas?

— Nie, odpowiedział głośnik.

272

— Chcesz odejść? Chcesz wrócić — do swoich?

— Powrót nie — odparł głośnik.

Popatrzyli na siebie.

— Naprawdę nie umrzesz! Wyleczymy cię, naprawdę! — zawołał Doktor. — Powiedz, co chcesz zrobić, kiedy będziesz wyleczony?

Kalkulator zaskrzeczał, dubelt odpowiedział jednym, tak krótkim, że ledwo dosłyszalnym dźwiękiem

— Zero — powiedział, jakby z wahaniem, głośnik. I po chwili, jak gdyby niepewny, czy go dobrze zrozumieli:

— Zero. Zero.

— Nie chce zostać — wracać też nie — mruknął Chemik. — Może on... majaczy? Popatrzyli na dubelta. Jego bladoniebieskie oczy spoczywały na nich nieruchomo. W ciszy rozlegał się jego powolny, głuchy oddech.

— Dosyć tego — powiedział Doktor, wstając — wyjdźcie wszyscy.

— A ty?

— Przyjdę za chwilę. Zauważyłem dwa razy psychedrynę, mogę jeszcze przy nim chwilę posiedzieć.

Kiedy ludzie wstali i ruszyli ku drzwiom, mały tors dubelta, dotąd podtrzymywany jakby niewidzialnym oparciem, załamał się naraz — jego oczy zamknęły się, głowa opadła bezwładnie w tył.

— Słuchajcie, ale to tylko my wypytywaliśmy jego, czemu on nas o nic nie pytał? — zreflektował się w korytarzu Inżynier.

— Owszem, przedtem pytał — odpowiedział Cybernetyk. — O stosunki panujące na Ziemi, o naszą historię, o rozwój astronautyki — jeszcze jakieś pół godziny, nimeście przyszli, mówił znacznie więcej.

— Musi być osłabiony?

— Na pewno. Wchłonął dużą dawkę promieniowania, wędrówka przez pustynię musiała go dobrze zmęczyć, tym bardziej, że jest dosyć stary.

— Jak oni długo żyją?

— Około sześćdziesiąt obrotów planety, więc nieco mniej, niż sześćdziesiąt naszych lat. Eden obraca się szybciej wokół Słońca niż Ziemia.

— Czym się odżywiają?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Biał. Zakł. Graf. P-2

Gazeta Sportowa

Niedzielny coctail

W niedzielę odbyła się w Romsau ostatnia konkurencja wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich o puchar Kurikkali — bieg rozstawny 4x10 km mężczyzn. Wspaniały sukces odniosła sztafeta polska, która zajęła pierwsze miejsce, zwyciężając Włochów i Francuzów. Na starcie stanęło 10 zespołów: po 2 drużyny austriackie i francuskie oraz Włosi, Jugosłowianie, Bułgarzy, Szwajcarzy, Polacy i zespół NRF.

Drużyna polska startowała w składzie: Mateja, Zelek, Jankowski i Kwapień.

Gwoździem programu kolejnego halowego mitingu lekkoatletycznego w USA, rozegranego w Bostonie, był bieg na 1 milę. Polak Orywał spotkał się z silnymi przeciwnikami i zajął szóste miejsce. Bieg wygrał Irlandczyk Delaney, odnosząc 27 zwycięstw w hali na tym dystansie. Uzyskał on czas 4.04,3.

Podczas zawodów w Bostonie uzyskano szereg doskonałych wyników. Amerykanin Dellinger przebiegł 2 mile w 8.49.9, co jest najlepszym rezultatem halowym na świecie, Murphy wygrał 1.000 y w 2,09,2, Collymore zwyciężył na 600 y w 1.10,3, Thomas zwyciężył w skoku wzwyż Dumasa — obaj po 2,10 m a Don Bragg znów pokonał w skoku o tyczce Gutowskiego. Bragg uzyskał 4,67 m, a Gutowski 4,41.

Przebywający na miesięcznym zgrupowaniu treningowym w jugosłowiańskiej miejscowości Szibenik, piłkarze warszawskiej Legii rozegrali w niedzielę pierwsze spotkanie treningowe. Przeciwnikiem Polaków był miejscowy II-ligowy zespół Szibenik. Wygrali Polacy — 4:2 (0:0).

Karnawałowe spotkanie

AZS z trudem zwyciężył Włókniarza

Rozegrane w niedzielę lokalne derby o mistrzostwo III ligi w koszykówce mężczyzn pomiędzy zespołami Włókniarza i AZS Białystok, zakończyły się po nieciekawej grze zwycięstwem akademików 68:45 (31:24). Obie drużyny grały słabo. Akademicy są wyraźnie bez formy. Gdyby Włókniarz miał więcej rutyny w wykorzystywaniu dogodnych sytuacji, to zwycięstwo powinno jemu przypaść w udziale. Po skończonym meczu jeden z zawiedzionych kibiców AZS-u z westchnieniem powiedział: „może wreszcie zaczną w następnych meczach grać, bo na szczęście już kończy się karnawał".

Przebieg meczu wyrażał się w zasadzie stałą nieznaczną przewagą AZS-u przeciętnie od 5 do 9 pkt. różnicy. Walka jednak trwała bez przerwy. Akademicy na moment nie mogli „popuścić cugli", gdyż każda ich nieuwaga spotykała się z natychmiastową skuteczną odpowiedzią. W ostatnich minutach spotkania AZS uzyskał przewagę, lecz nie dzięki lepszej grze tylko tradycyjnemu brakowi końcówki u włókniarzy. (lt)

Narciarze Cresovii...

...startowali w ub. niedzielę w biegach na Nowym Mieście. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

Młodzicy A, dystans 3.5 km — Mordasiewicz — 16.02 przed Filipczukiem — 18.21.

Młodzicy B, dystans 7 km — Bielakowicz — 27.33 przed Zdzinko 27,56.

Juniorzy i seniorzy, dystans 10 km — Bojar — 47.31 przed Nierodzikiem — 48,20.

W bieżącym tygodniu ekipa Cresovii uda się do Zakopanego na mistrzostwa Polski.

Kurs dla sędziów piłki nożnej

W dniach 9—17 bm. sekretariat BOZPN przyjmuje zgłoszenia kandydatów proponowanych przez kluby i wszystkich chętnych na dochodzący kurs sędziów piłki nożnej. Kurs trwać będzie od 17 lutego do 21 marca br., a zajęcia (dwa razy w tygodniu) odbywać się będą w sekretariacie BOZPN (Dom Związkowca przy ul. Skłodowskiej 7, tel. 35-11, wew. 84).

W sobotę na zabawie w BPBM

Ostatni akord Konkursu–Plebiscytu

W ostatnią sobotę karnawału frekwencja na zabawach była olbrzymia. Dużo trzeba było „przepychania", aby wejść na zabawę do BPBM, podczas której odbyła się mała uroczystość zakończenia Konkursu - Plebiscytu. Z pierwszej piątki najlepszych sportowców w ów sobotni wieczór zabrakło Kierlewicza, który przebywa na obozie kadry narodowej w Jeleniej Górze, Buraka odbywającego służbę wojskową oraz Wicińskiego.

Zacznijmy jednak od tego co najważniejsze. W trakcie zabawy zostały wręczone zwycięzcom Konkursu-Plebiscytu nagrody. Wręczenia Pucharu najlepszemu sportowcowi — **Nikiciukowi** i proporczyków następnym dokonali: redaktor „Gazety Białostockiej" **Mieczysław Chaja** oraz wiceprzewodniczący WKKF-u **Bolesław Nowicki.** Na wstępie **mgr Buczyński,** witając gości podkreślił sukces tegorocznego Konkursu - Plebiscytu naszej „Gazety", na który Czytelnicy nadesłali ponad 1000 kuponów. Dzięki temu wyniki plebiscytu mogą być uważane za rzeczywisty wyraz poglądu naszej opinii sportowej. Jednocześnie życzył wyróżnionym sportowcom dalszych osiągnięć. Zebrani goście-sportowcy, kibice zgotowali najlepszym z najlepszych gorące owacje.

Red. Mieczysław Chaja życzy Nikiciukowi przekroczenia 75 metrów w oszczepie.

Również nagrody otrzymali nasi Czytelnicy za trafne wytypowanie pięciu najlepszych. W tej „konkurencji" zwyciężył 16-letni Mieczysław Stec z Sieburczyna, za którego nagrodę — rower marki „Sport" odebrał ojciec. Zostawił on w pobitym polu wielu „rutynowanych speców", jak m. in. rekordzistę okręgu w skoku w dal Godlewskiego, który zdobył trzecią nagrodę — walizkę neseser.

NA ZDJĘCIU: Aleksander Stec, uszczęśliwiony ojciec zdobywcy I nagrody dla najlepiej typujących Czytelników.

Fot. — A. Zdrodowski

*

Godz. 22.30. Nikiciuk roześmiany ogląda Puchar. Korzystając z przerwy w tańcu przeprowadzam krótki wywiad.

— Co pan zamierza robić po zdobyciu matury?

— Rozpocząć studia na AWF-ie i rzucić oszczepem w tym roku 77 m.

— A co pan woli bardziej — tańczyć, czy rzucać?

— Rzucać.

— Dziwne, podpowiada stojący z boku kolega. Ja na przykład tańczyć.

*

Godz. 22.35. Rozmówka z wicemistrzem Polski Borysewiczem.

— Czy zadowolony jest pan z czwartego miejsca w naszym Konkursie?

— Bardzo i będę walczył o lepsze już w tym roku.

— Co pan najbardziej lubi i czego najbardziej pragnie?

— Oranżady... i jak najszybciej się stąd wydostać, bo wymknąłem się z uroczystości weselnej, a przy wejściu straciłem prawie pół godziny na przepychanie się.

*

Godz. 22.40. Ojciec zdobywcy pierwszej nagrody wśród Czytelników całkowicie pochłonięty jest wygranym rowerem. Przerywam jednak na chwilę pompowanie kół, by zadać kilka pytań.

— Czy syn pana jest sportowcem?

— Nie, u nas nie ma żadnego zespołu. Interesuje się sportem bardzo, ale tylko z gazet.

— Ile kuponów wysłała pana rodzina?

— Tylko 4, wszyscy synowie, którzy są wielkimi sympatykami sportu.

— Życzę więc za pana pośrednictwem, aby wygrany rower stał się początkiem kariery kolarskiej pańskiego syna. (lt)

Zdobywcy nagród książkowych

Nagrody książkowe w Konkursie - Plebiscycie zdobyli: **Tatiana Gnidzienko** — Białystok, Szosa Południowa 61, **Krystyna Malichowska,** Łomża, Wojska Polskiego 7, **Mieczysław Kraśnicki,** Białystok, Warszawska 47 b, **Matylda Karwowska,** Pluty p-ta Radziłów, pow. Łomża, **Władysław Lenczewski,** Białystok, Nowowarszawska 16, **Jadwiga Dąbrowska,** Pluty, p-ta Radziłów, p. w. Łomża, **Mikołaj Kalinowski,** Białystok, Zaścińska 64, **Stanisław Lipiński,** Ełk, Bieruta 13, **Walenty Buzuk,** Białystok, Bagnowska 2, **D. Ramotowska,** Pluty, p-ta Radziłów, pow. Łomża, **Eugeniusz Czarnowski,** Chyliny, p-ta Nadbory, pow. Łomża, **Zbigniew Brański,** Białystok, Skorupska 23a, **T. Mateuszczyk,** Marynki, p-ta Pietkowo, pow. Łapy, **Bohdan Dwiliński,** Białystok, Grunwaldzka 25, **Jan Gąsiowski,** Podgórze, pow. Łomża, **Jerzy Pawłowski,** Chyliny, p-ta Nadbory, pow. Łomża, **Jan Stec,** Pluty, p-ta Radziłów, pow. Łomża, **Wiesław Rodel,** Białystok, Szpitalna 18 a, **Stanisława Lebiedzińska,** kol. Fasty, p-ta Fasty.

Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o odebranie nagród w dziale sportowym redakcji „Gazety" (pokój nr 49), zamiejscowym książki wyślemy pocztą.

Z zaciekawieniem śledzą uczestnicy zabawy uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom, by za chwilę obdarzyć ich gromkimi brawami.

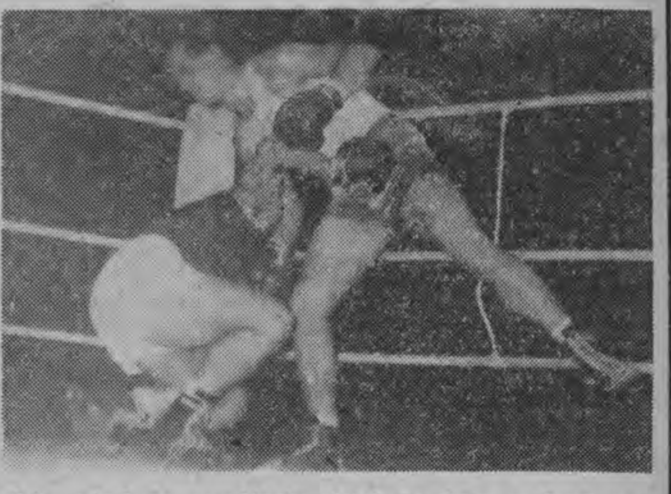

Jak wiadomo, w ubiegły piątek na ringu w Essen pięściarska reprezentacja Polski zaledwie zremisowała z NRF 10:10. W prasie zachodnioniemieckiej remis ów komentowany jest jako sukces młodego zespołu NRF. NA ZDJĘCIU: Pietrzykowski (z prawej) wygrał na punkty w wadze półciężkiej z Kopischke (NRF).

CAF — telefoto

Niespodziewany renesans formy siatkarzy AZS

W sobotę i niedzielę III-ligowi siatkarze białostockiego AZS zaskoczyli widzów niepodziewanie dobrą formą. Białostoczanie pokonali gładko rezerwy stołecznej Legii 3:0 (15:5, 15:7, 15:11) i równie gładko warszawskiego Drukarza 3:0 (15:4, 15:12, 15:11). Wiadomym było z góry, że w zespole białostoczan skutecznie jak zwykle zagrają **Karkoszko** i **Cybulko.** W sobotę i niedzielę błysnęli jednak wysokimi umiejętnościami również starsi stażem **Wołoncewicz** i **Bujnowski.** Mocnymi zagrywkami i zdecydowanym atakiem AZS „rozbił" Legię i tym samym skutecznym atakiem oraz niezłą obroną — Drukarza.

Dwa odniesione zwycięstwa były AZS-owi bardzo potrzebne. Wzmocnią one na pewno morale drużyny, która przekonała się, że jest zdolna do gry na dobrym poziomie i pokonania nawet najgroźniejszych kontrpartnerów.

*

Słabiutka Skra Czarna Wieś przegrała swoje spotkania bardzo wysoko. Drukarzowi uległa 0:3 (6:15, 14:16, 6:15), a Legii II 1:3 (2:15, 15:11, 1:15, 1:15). (lt)

II liga siatkówki

Udany start GWARDII

Pierwszy występ białostockiej Gwardii w Warszawie o mistrzostwo II ligi piłki siatkowej wypadł dobrze, mimo że trener Kisielewski nie jest jeszcze całkowicie zadowolony z gry swoich wychowanków. W sobotę Gwardia zdobyła punkty walkowerem z powodu niestawienia się drużyny RKS Raków Częstochowa, a w niedzielę pokonała Czarnych Wrocław 3:1 (15:8, 8:15, 15:7, 15:9). (lt)

KONKURS Siłacza Wiejskiego

W naszych kołach LZS odbywają się konkursy Siłacza Wiejskiego. W okresie od listopada ub. roku do stycznia br. włącznie, koła LZS w woj. białostockim zorganizowały łącznie 210 konkursów, w których startowało 2.621 osób. W drugiej połowie lutego odbędą się eliminacje powiatowe.

O białym szaleństwie uwag kilka...

Silna drużyna nie ma konkurenta

Bardzo wiele osób wie o tym, że narciarstwo, po pływaniu, jest najzdrowszym sportem, a zimą najbardziej atrakcyjnym, że daje wspaniałe odprężenie po pracy, szczególnie umysłowej, że na nartach można zwiedzić duże połacie ziemi, zobaczyć piękne krajobrazy, bardziej urocze niż latem. Ale w Białymstoku najlepiej rozwija się brydż. Oczywiście, nikt rozsądny nie potępi brydża. Gra ciekawa „gimnastykująca" umysł. Ale czy brydż jest dostateczną rozrywką po pracy. Na pewno nie.

Diatego warto, aby obok brydża i gry w szachy, warcaby, również narty i łyżwy znajdowały jak najwięcej zwolenników. Wiele osób powie: nie bardzo można jeździć na nartach, bo są bardzo słabe warunki śnieżne.

Faktycznie śniegu mamy stosunkowo mało. Ale mylą się ci, którzy warunki śnieżne oceniają według tego, ile śniegu leży w Białymstoku na ulicach. Więcej śniegu jest i dłużej on się utrzymuje na polach, a szczególnie w lesie.

A lasy otaczają Białystok i to właśnie stwarza u nas warunki dla narciarstwa nizinnego. Jest i trochę wzniesień, wprawdzie niezbyt atrakcyjnych, lecz kto właściwie pojmuje sens narciarstwa ten wie, że nie tylko „szalony" zjazd jest tu ważny.

Warunki do jazdy na nartach, mimo małych opadów śnieżnych, są. Właśnie narciarze Cresovii już od kilku tygodni trenują. Oto kilka danych o tej sekcji narciarskiej. Zajmuje się ona narciarstwem nizinnym. Jest silną drużyną sportową na Białostocczyźnie. Juniorzy Cresovii znajdują się w w pierwszej „szóstce" w Polsce. Ustępują tylko trzem ośrodkom (Kraków, Śląsk, Wrocław), ale w biegach nawiązują z nimi prawie równorzędną walkę. Sekcja liczy ponad 30 osób. Mogłaby liczyć o wiele więcej, chętnej młodzieży jest dużo, ale brak sprzętu. Fundusz sekcji zamyka się rocznie sumą tylko 16 tys. złotych. A np. Warszawski Klub Narciarski liczy 700 członków, jego dotacje wynoszą około 200 tys. zł rocznie.

Co gorsze, w sekcji nie ma kobiet. W spotkaniach z innymi drużynami punkty za konkurencje kobiece oddaje walkowerem.

W sekcji wyróżniają się m. in. **Zdzinko, Bielakowicz, Szejnowski, Bojar, Sienkiewicz** i **Kolendo** — zawodnicy w wieku 15 — 18 lat, którzy nie mają równych sobie na Białostocczyźnie nawet wśród seniorów. Gdy dojdą do wieku seniorów, to staną się konkurentami zakopiańczyków i być może wskrzeszą tradycje Wileńszczyzny, która przed laty reprezentowała barwy polskie na mistrzostwach świata. Tak mówi o swoich wychowankach instruktor sekcji narciarskiej — Janusz Kuczyński.

Są więc u nas talenty. Ale czy nie byłoby ich więcej, gdyby narciarstwo stawało się coraz bardziej masowe? Może wreszcie powstałaby jakaś druga silna sekcja czy drużyna narciarska, która byłaby choć jednym konkurentem na Białostocczyźnie dla narciarzy Cresovii. Szczególnie dobrze powinno się rozwijać narciarstwo na północy naszego województwa, gdzie opady śniegu są większe niż w Białymstoku i teren bardziej atrakcyjny.

Warto, aby więcej uwagi poświęcały narciarstwu władze sportowe, jak również PTT-K, TKKF, a przede wszystkim szkolne koła sportowe. Bo zaczynać trzeba od młodzieży, od najmłodszych. (sm)